Pełna tabela losowania Loterji Państwowej na 8-ej str

SŁOWO

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 11-ej do 12-ej.

Prenumerata miesięczna z odniesieniem do domu, lub przesyłką pocztową 4zł., zagranicą 7 zł. Konto P.K.O. Nr. 80.259
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczeń ogłoszeń.

Czemu broszury Władysława Studnickiego p. t.: „Mianowany, niepowołany administrator" niema w handlu księgarskim?

ROK XVI. Nr. 270 (4834) WILNO, CZWARTEK 30 WRZEŚNIA 1937 R. CENA 20 GR.

Studnicki contra Starzyński

W połowie października będzie miał miejsce proces Władysława Studnickiego, którego oskarża p. Stefan Starzyński, komisaryczny prezydent m. Warszawy spowodu broszury pt.„Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński".

Nie znamy aktu oskarżenia, znamy tylko broszurę zawierającą cały szereg danych i zarzutów, nie wiemy, które z nich uznał p. Starzyński za zniesławiające. W swoim czasie zamieścimy sprawozdanie z tego procesu, którym interesuje się jeśli nie cała Polska, to w każdym razie cała Warszawa. Narazie chcielibyśmy podkreślić dwie sprawy.

Dlaczego Władysław Studnicki nie ma żadnych orderów, prócz skromnego Krzyża Niepodległości? Czy wyrządza się w ten sposób krzywdę jemu Studnickiemu, czy też orderom? Czy deprecjonuje się tego człowieka, czy też deprecjonuje się wartość honorowego odznaczenia w Polsce? Znamy wszyscy Studnickiego. Ciągle walczy. Gdyby przestał walczyć, wytykać nieprawości, wskazywać Polsce lepszą jego zdaniem drogę, obu - rzać się na dygnitarzy nierobów, matołów i spryciarzy, toby niewątpliwie złożony był już teraz ze wszystkiemi oznakami czci najgłębszej na jakiejś honorowej pierzynie. Bo przecież Studnicki to nietylko jeden z najstarszych polskich socjalistów, (razem z Piłsudskim, z prez. Mościckim, ze Stanisławem Grabskim), ale **pierwszy** spośród socjalistów, który zaczął pisać o niepodległości, **pierwszy** — tak! — słowa z pieśni nie wyrzucisz — a dopiero za nim poszli inni. Studnicki to istotny nestor myśli niepodległościowej w publicystyce polskiej. Jakże często słychać ten okrzyk na prawo i lewo: „ja krew przelewałem, ja po wykręceniu się z wojska austrjackiego byłem przez pewien czas w legjonowych trenach, ja w 1920 r. „stanąłem w potrzebie". Te okrzyki to namiętne legitymacje do posad, do pensji, do zniżek kolejowych, do pierwszeństwa. Cóż dopiero powinien mówić Studnicki, ten który świadomość pragnienia niepodległości rozbudził w Polsce, ten którego koncepcje polityczne realizował ruch strzelecki przed wojną, a **przez pewien czas** orjentacja niepodległościowa podczas wojny. Ale Studnicki nie został ani członkiem jakiejś rady nadzorczej, ani dyrektorem banku, ani niczem takiem (może dlatego, że nie miał fachowego wykształcenia, które tak szczęśliwie odnajduje się z zapomnianej przeszłości u niejednego, którego wcześniej nikt o takowe nie podejrzewał) pozostał biedny, sam, bez sojuszników, gloryfikatorów, prasy, odznaczeń, (które jakże często noszą ludzie, którzy przed wojną wyrzekali się polskości), pozostał **walczący** o swoje ideje i przekonania.

Prawdziwie wielki, piękny, czysty człowiek!

Czy to ma znaczyć, że w broszurce o Starzyńskim ma rację? Wcale nie znaczy. Oto będzie sąd: posłuchamy argumentów jednej i drugiej strony. Ale to jednak znaczy, że wobec takiego człowieka nie można stosować takich kawałów na jakie sobie pozwolili P.T. księgarze warszawscy.

Oto broszurka: „Mianowany, niepowołany administrator p. Stefan Starzyński" nie ukazała się w kolportażu księgarskim, bo odważni, jak lwy, księgarze bali się nią swe półki przyozdobić. Oczywiście, że jest to broszura polemiczna. Ale ileż polemicznych książek jest w handlu. Czy pamiętniki Dowbor Muśnickiego nie są polemiczne? A pamiętniki Daszyńskiego, Grabskiego, ba! samego Marszałka, czy nie są to książki polemiczne. A wspomnienia gen. Hallera o wypadkach majowych? Irzykowski napisał o Boyu książkę, którą sam w przedmowie nazywa pamfletem, a jednak ta książka widniała w każdej witrynie księgarskiej. Cóż to za dziwny ostracyzm, cóż to za dziwna powtórna cenzura. Jakaż małoduszność ją zrodziła, i jakże małoduszn ym musiał być ten, kto do takiego procederu zachęcał. **Cat.**

Poważne posunięcie Ozonu

Czystka w Z. N. P.

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) Dowiadujemy się, iż na skutek przeprowadzonej w lokalu zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego rewizji, w najbliższym czasie ma być mianowany dla tej instytucji komisarz. Wśród nazwisk kandydatów na to stanowisko wymienia się byłego posła Langnera. Mianując komisarza rząd z całą słusznością pragnie zapewne uspokoić zaniepokojoną opinję publiczną, która od czasu pamiętnego procesu w sprawie „Płomyka" była stale alarmowana sowietyzującem nastawieniem ideowem zarządu głównego i gospodarką Związku, z którego pomocy finansowej korzystały różne wydawnictwa polityczne o wyraźnem obliczu ideowem frontu ludowego. W kołach politycznych dobrze poinformowanych utrzymują, że inicjatywa uporządkowania wewnętrznych stosunków w Związku Nauczycielstwa Polskiego wyszła z ulicy Matejki (siedziba sztabu głównego Ozonu w Warszawie), gdzie od dawna działalność zarządu głównego Z. N. P. oceniana była nader krytycznie.

Grzeczna ale stanowcza

odprawa ludowców socjalistom

(TELEFONEM Z WARSZAWY)

(Ł) W naczelnym organie Stronnictwa Ludowego „Zielony Sztandar" w najbliższym numerze zapowiada „Agencja Agrarna" artykuł, wyjaśniający zasadnicze stanowisko Stronnictwa Ludowego do innych stronnictw, zwłaszcza do różnych „Frontów". Stronnictwo, według „Zielonego Sztandaru" zachowując pełną samodzielność i niezależność, nie chce być niczyją przybudówką, nawet swoich przyjaciół. Samodzielność polityki nie wyklucza możliwości współdziałania z innemi siłami dla zrealizowania konkretnych celów, które są wspólne ludowcom. W walce o wspólne cele wytwarza się rzetelne braterstwo broni. Bardzo sobie cenimy —kończy się zapowiedziany w „Zielonym Standarze" artykuł— sympatyków z lewa i z prawa. Nie chcemy sobie lekceważyć ich życzliwych rad, ale nie chcemy być niczyjem narzędziem. Stronnictwo ma swe wytknięte cele i chce samodzielnie decydować o swej polityce.

To postawienie na równi przez ludowców przyjaciół ich z lewej i prawej strony jest bardzo znamienne, jeżeli się weźmie, ile wysiłków zrobiła PPS i prasa socjalistyczna dla zjednania ludowców, a tymczasem w zamian otrzymuje odpowiedź, że nie jest ani lepszym ani gorszym przyjacielem od Stronnictwa Narodowego które jak wiadomo nie stosuje taktyki ciągłego mizdrzenia się do ludowców.

Kłopoty Ozonu z Naprawą

(Ł) W ostatnich dniach w siedzibie sztabu głównego Ozonu przy ul. Matejki w Warszawie odbyły się między pułk. Kowalewskim i pułk. Kocem z jednej strony, a niektóremi organizacjami, które zgłosiły akces do Ozonu, pertraktacje co do dalszej współpracy. Chodzi tu przedewszystkiem o P. O. W., Związek Legjonistów i Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Wszystkie powyższe organizacje uzależniły swoją dalszą współpracę przedewszystkiem od zmiany polityki młodzieżowej Ozonu, w gruncie rzeczy jednak chodzi o to, iż uważały one, że Ozon zbytnio przesunął się ku ruchowi narodowemu. Na tych konferencjach najagresywniej występują przedstawiciele P. O. W., którego władze główne w czasie ostatnich wyborów zostały opanowane przez naprawiaczy. W imieniu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet najbardziej gwałtownie przemawiała pani Moraczewska. Pozostaje ona zresztą w tej samej roli w Ozonie, jaką w swym czasie odgrywała w B. B. W. R., gdy atakowała, nieprzebierając w słowach, pułkownika Sławka. Najsłabiej występuje Związek Legjonistów, gdyż w Związku tym nastroje antyozonowe są dość silne w okręgach, ale osłabły we władzach głównych. Trzon więc tej opozycji stanowią Naprawiacze. W jednej ze wspomnianych wyżej konferencyj w tym tygodniu wziął udział również minister Kościałkowski.

Nowe zarządzenie

p. Ministra Spraw Wewnętrznych

WARSZAWA. Pat. Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski stwierdził, że zarządzenia jego w sprawie przyjmowania interesantów przez starostów oraz w sprawie stosunku urzędników do ludności — nie są należycie przestrzegane.

Na skutek tego pan minister wydał nowe zarządzenie w którem zaleca wszystkim wojewodom sprawdzanie, czy starostowie i urzędnicy stosują się do dyrektyw o przyjmowaniu interesantów, oraz kontrolowanie, czy treść zarządzeń tych jest umieszczona na widocznem miejscu w lokalach starostw, urzędów gminnych i posterunków policji.

Jednocześnie pan minister ostrzega, że winni nie stosowania się do zarządzeń o przyjmowaniu interesantów będą niezwłocznie pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Przypomnieć należy, że zarządzenia, o których wyżej mowa wydane były w sierpniu i październiku 1926 r. Zarządzenia te zawierają następujące podstawowe zalecenia:

1) Przyjmowanie i załatwianie interesantów ma się odbywać z reguły we wszystkie dni urzędowe w godzinach od 10 do 12-ej.

2) Forma załatwiania interesantów ma być konkretna i kompetentna, a więc załatwiający musi być do tego uprawniony, czy z racji zajmowanego stanowiska, czy też z tytułu delegacji. Przedłużenie poza godziny obowiązkowe przyjmowania i załatwiania interesantów zależne winno być od ilości zgłaszających się, jak również i czasu koniecznego do ich załatwienia.

3) W każdem starostwie w pobliżu wejścia należy urządzić możliwie duży pokój z ławami do siedzenia. Do tego pokoju, począwszy od godziny 9-tej rano ma wstęp każdy obywatel Rzeczypospolitej, chcący osobiście przedstawić jaką kolwiek sprawę staroście. Woźny któryby się ośmielił nie wpuścić kogokolwiek lub nie wskazać drogi do pokoju przyjęć ma być natychmiast wydalony ze służby.

4) Interesanci winni być traktowani bezwzględnie sprawiedliwie i bez czynienia jakichkolwiek wyjątków bez względu na pochodzenie wyznanie i stanowisko społeczne interesanta.

5) Każdy obywatel Rzeczypospolitej, który w przeciągu 3-ch dni nie będzie przyjęty przez starostę upoważniony jest wprost na ręce ministra spraw wewnętrznych wnieść zażalenie, czy to w drodze listownej, czy telegraficznej.

Michalski dyrektorem Funduszu K. N.

WARSZAWA. Pat. W wykonaniu ustawy z dnia 16 lipca 1937 roku dyrektorem Funduszu Kultury Narodowej Józefa Piłsudskiego mianowany został przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej p. Stanisław Michalski, który dotychczas pełnił funkcję dyrektora Funduszu Kultury Narodowej, jako instytucji powołanej do życia uchwałą rady ministrów z dnia 2 kwietnia 1928 r.

POŻAR I PANIKA w LWOWSKIEM KINIE

LWÓW. Pat. Wczoraj o godz. 22,30 w operatorni kina „Metro" przy ul. Łyczakowskiej wybuchł pożar skutkiem zapalenia się taśmy filmowej tuż przed okienkiem objektywu. W operatorni obecny był kinooperator Józef Warm i jego pomocnik.

Warm i jego pomocnik rzucili się do gaszenia pożaru, poparzeni jednak uciekli z operatorni. Tymczasem na sali powstał wśród publiczności w liczbie 400 osób popłoch. Na szczęście znalazło się kilka energicznych osób, które skierowały uciekających na podwórze realności, gdzie mieści się kino. Przybyła na miejsce straż pożarna po jednogodzinnej akcji ugasiła pożar.

Sensacyjne odkrycie drewnianych budowli z przed 600 lat

NA GÓRZE ZAMKOWEJ W DAWIDGRÓDKU

WARSZAWA. Pat. W miasteczku Dawidgródku na Polesiu w. r. ub. przy budowie świątyni prawosławnej na górze Zamkowej natrafiono w wykopach pod fundamenty na szczątki drewnianych budowli, które przy tej okazji zostały częściowo zniszczone. Systematyczne badania podjęte przez państwowe Muzeum Archeologiczne w lecie bież. roku doprowadziły do sensacyjnych odkryć. Pod półtorametrową warstwą kulturową zawierającą zabytki pochodzące z wieków 16 i 18 znaleziono starsze budowle drewniane. W odsłoniętej dotychczas nieznacznej części dawnego osiedla odkopano szereg domostw doskonale zachowanych i pochodzących conajmniej z trzech następujących po sobie okresów. Zachowały się doskonale zręby budynków, wykonane z okrąglaków kładzionych poziomo jedne na drugich. Każdy budynek był otoczony przyźbą ziemną, umocowaną drewnianemi kołkami. W lepiej zachowanych budowlach dochowały się powały i pewne szczegóły konstrukcyjne dachów. Poniżej tych budowli znajdują się trzy warstwy zgliszcz, wykazujące, iż pierwotny Dawidgródek ulegał licznym pożarom. Poniżej najgłębszej warstwy zgliszcz znalazły się szczątki jeszcze starszego osiedla w postaci zrębów z podłogami, leżącemi bezpośrednio na nienaruszonym gruncie. Obok tych zrębów wystąpiły spalone kosznice tj. budynki niewielkie, których ściany były wykonane z cienkich kołków przeplecionych witkami wikliny. Po środku każdej kosznicy znajduje się szczątek słupa, na którym wspierał się dach.

Najgłębsze warstwy tego słowiańskiego osiedla są datowane na wiek 12 — 13 na podstawie zabytków tam znalezionych, a mianowicie dna naczynia glinianego ze znakiem wypukłym w kształcie krzyża w kole i licznych ułamków bransolet szklanych, które występują masowo powyżej drugiej warstwy zgliszcz i sięgają do warstwy otaczającej dolne zręby.

Wspaniałe zachowanie zawdzięczają budynki i drobne przedmioty drewniane specjalnym warunkom, jakie wytworzyły się na górze Zamkowej w Dawidgródku. Budynki mieszkalne w celu zapewnienia ciepła były „ogacane" tj. otaczane od spodu i z zewnątrz warstwami nawozu bydlęcego, zmieszanego z wiórami drzewnemi i kawałkami kory. Wskutek wielkiej ilości tego nawozu całość zabudowań została niejako nim otulona czyli znalazła się w otoczeniu chłonącem wodę z góry, lecz bardzo trudno przepuszczającym ją w dół. Pozatem brak dostępu powietrza oraz wielka ilość wody spowodowały doskonałe zachowanie drewna, które częściowo uległo torfieniu. Na mocno rozwinięty proces torfienia wskazują również duże ilości minerału wiwianitu, który pokrywa wszystkie przedmioty i który tworzy się wszędzie tam, gdzie zachodzą procesy torfienia,

Odkrycia dawidgródzkie posiadają zupełnie wyjątkowe znaczenie naukowe. Odsłaniają przed nami świat dawno zaginiony, świat, który w normalnych warunkach trwać może zaledwie paręset lat, lub wyjątkowo nieco więcej.

Dalsze badania zapowiadają się niezmiernie sensacyjnie i przyniosą niewątpliwie niejedną niespodziankę.

Od Redakcji. Na znaczenie wykopalisk na Górze Zamkowej w Dawidgródku pierwsi zwróciliśmy uwagę, wysyłając na miejsce naszego współpracownika p. J. M. i znanego archeologa p. Antoniego Łuckiewicza. Reportaże o wykopaliskach dawidgródeckich zamieszczaliśmy w listopadzie ubiegłego roku.

„Dziennik Poranny" zmienił właściciela

(Ł) Dowiadujemy się z dobrego źródła, iż przed dwoma dniami Związek Nauczycielstwa Polskiego, który dotychczas był współwłaścicielem „Dziennika Porannego" i finansował główne to pismo, wycofał się ze spółki wydawniczej.

Pismo zostało przejęte na własność przez obecnych współpracowników „Dziennika Porannego", oraz współpracownika „Epoki" p. Rzymowskiego i redaktorów tygodnika „Czarno na Białem", organu lewicy sanacyjnej.

FLOTKI.

CZY KTOŚ ROZMAWIAŁ Z WITOSEM

Przed paru dniami rozeszły się pogłoski że były prowadzone jakieś poufne rozmowy z Witosem przez niektóre osobistości. Między innemi nazwiskami wymieniono prof. Bartla. Tymczasem w prasie ukazały się nstępujące wzmianki:

Były premjer prof. K. Bartel ogłosił w pismach lwowskich komunikat, zadający kłam wszelkim informacjom o rozmowie prof. Bartla z W. Witosem w Morawskiej Ostrawie. Prof. Bartel oświadcza, że bawił na kuracji jednie w Karlowych Varach, skąd wyjeżdżał w sprawach naukowych do Berlina. Również zaprzecza prof. Bartel, jakoby podejmował się interwencji u najwyższych czynników państwowych w sprawie niedawnych zajść chłopskich na terenie Małopolski Wschodniej.

Więc jak to było ostatecznie z temi rozmowami? Kto konferował z Witosem? A może to była rozmowa, „której nie było"?

POWIEŚĆ S. PIASECKIEGO PO LITEWSKU

„Lietuvos Aidas" podaje, że literaci Petrenas i Tarulis, tłumaczą na język litewski powieść Sergiusza Piaseckiego „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy".

DYREKCJI TO WOLNO.

Gdy prywatny przedsiębiorca płaci robotnikom 50 gr. za godzinę to nazywa się to wyzyskiem i władze interwenjują.

Ale w Beskidach śląskich Dyrekcja Lasów Państwowych płaci drwalom za godzinę 23 gr. (po strajku bo dawniej tylko 18) i jeszcze trąbi, że jst dobrodziejką ludności.

A metr budulca sprzedaje Dyrekcja tymże drwalom po 36 zł. zaś żydom hurtownikom po 26 zł.!

(A.B.C.)

UZNANIE DLA PROF. SZYSZKO—BOHUSZA ZA STYL KRYPTY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

We Lwowie obradował zjazd delegatów zawodowego związku artystów plastyków, na który przybyło kilkudziesięciu delegatów z całej Polski. Zjazd uchwalił wyrazić dyrektorowi prof. Szyszko - Bohuszowi pełne uznanie za rozwiązanie architektoniczne krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.

Pozatem zjazd uchwalił rezolucję stwierdzającą że „sprawa realizacji form plastycznych mających na celu uczczenie pamięci ś. p. marsz. Piłsudskiego, nie dojrzała jeszcze do ostatecznego rozstrzygnięcia, wobec czego konieczne jest rozpisanie w ciągu najbliższych lat nowych konkursów na pomnik marszałka Piłsudskiego".

Kiedyż wreszcie zrealizują się te formy plastyczne, i kiedyż nakoniec doczekamy się opinji o krypcie Srebrnych Dzwonów. Jeden zjazd ją chwali, drugi potępia. A może p. Szyszko - Bohusz już zdążył braki usunąć i kryptę przerobić, że doczekał się uznania?

BŁĘDY W OKÓLNIKU

Omawiając ostatni okólnik premjera Składkowskiego „Dziennik Poznański" kończy:

„Mówiliśmy o trzeźwych i zdrowych okólnikach p. premjera. Nie możemy za taki jednak uważać — skoro o starostów i administrację chodzi — zakazu utrzymywania kontaktu towarzyskiego (obiady, przyjęcia i t.d.) reprezentantów administracji ze społeczeństwem. Skoro staroście nie wolno jeździć na wizyty, skoro nie zaleca się wojewodom gościć w prywatnych domach — to jakże ma wyglądać kontakt tych wyższych urzędników administracji publicznej ze społeczeństwem? Czy ten kontakt ma ograniczać się tylko do chodzenia w cylindrze na paradach i procesjach? Czy ma on pozostać tak sztywny jak czarny Melonik?

Tu p. premjer przesadził w rygoryźmie. Ten okólnik trzeba zmienić. Reprezentanci administracji powinni dużo bywać, dużo rozmawiać ze społeczeństwem, dyskutować i słuchać, co mówi teren. Objazdy inspekcyjne na to nie starczą — właśnie spowodu ich biurokratycznego charakteru.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU WOJEWODY DZIADOSZA

W warszawskich kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że należy oczekiwać ustąpienia wojewody kieleckiego Dziadosza. Pan Dziadosz przybył wczoraj w sprawach służbowych do Warszawy.

TAJEMNICZY SZOFER WYWIÓZŁ
trumnę gen. Millera
z willi Skoblina

PARYŻ. Prasa paryska ogłasza charakterystyczną wiadomość o przygodzie jednego z dziennikarzy francuskich, który udał się do willi gen. Skoblina w Ozoirla - Ferriere. Dziennikarz oświadcza, że podczas swej wyprawy, która miała miejsce w sobotę, spotkał szofera rosyjskiego, jadącego od willi gen. Skoblina i wiozącego samochodem długą skrzynię drewnianą, o wymiarach mniej więcej 2 m. x 0.60 m. Skrzynia ta tak dalece przypominała swym kształtem trumnę, że dziennikarz odruchowo wykrzyknął: „Pomyślałby kto, że to trumna!".

W tym właśnie momencie auto mijało dziennikarza. Dziennikarz próbował zatrzymać szofera i przeprowadzić z nim wywiad, szofer jednak dowiedziawszy się o co chodzi i nie odpowiadając ani słowem, zwiększył szybkość i odjechał w niewiadomym kierunku.

Pod wpływem opowiadania dziennikarza policja postanowiła przesłuchać szofera. Okazało się jednak, że szofer gdzieś znikł i nie można go odnaleźć.

ROBERTI — ZWIERZCHNIK PLEWICKIEJ

PARYŻ. — Władzie policyjne zajęły się bliżej rzekomą działalnością artystyczną żony gen. Skoblina, śpiewaczki Plewickiej. Jak wiadomo, Plewicka kilkakrotnie wyjeżdżała na tournée do Estonji i na Łotwę, przyczem występy jej miały przynosić dochód około 25.000 franków za okres paru miesięcy.

Wydaje się wątpliwe, aby Plewicka mogła otrzymywać za występy tak wysokie honorarja. Należy raczej przypuszczać, że Plewicka, wyjeżdżając do krajów bałtyckich pod pozorem występów śpiewaczki, kierowała w istocie akcją zamachową na Łotwie, w Estonji i Finlandji.

Według doniesień prawicowego dziennika „Le Jour", Plewicka ma być agentką centrali Komunternu, działającej w Kownie. Na czele oddziału kowieńskiego, dysponującego znacznemi kapitałami, stoi jeden z najzdolniejszych agentów sowieckich, niejaki Roberti, który w roku 1930 miał organizować w Paryżu porwanie gen. Kutiepowa. Plewicka podczas każdej ze swych podróży, miała spotykać się z Robertim.

Dla „Le Jour" nie ulega wątpliwości, że zarówno Plewicka, jak i jej mąż są agentami kowieńskiego oddziału Kominternu i że z Kowna wyszedł rozkaz porwania gen. Millera.

„Spisek zemsty"
miał pomścić Tuchaczewskiego

MOSKWA. Kursują tu uporczywe pogłoski, że w wyroku trybunału wojsk. rozstrzelani zostali kpt. Kotikow i por. por. Sokołow i Grdiejew, którzy stali na czele organizacji terorystycznej młodzieży wojennej. Organizacja ta postawiła sobie za zadanie „pomścić" śmierć komandorów", t. zn. Tuchaczewskiego i jego współtowarzyszy. Na początku sierpnia pewien porucznik z pułku czołgów w Moskwie usiłował przeniknąć do Żdanowa, legitymując się podrobioną przepustką, lecz sprawa się wykryła i zamach nie doszedł do skutku. W związku z tą sprawą. — prócz 3-ch głównych oskarżonych skazanych na rozstrzelanie, 8 innych osk. skazano na zesłanie do obozów koncentracyjnych. Na specjalne zarządzenie władz, prasa sowiecka pomija milczeniem zarówo proces, jak i całą sprawę.

Równocześnie nadchodzą z całej Rosji wiadomości o nowej fali wyroków śmierci na „wrogów ludu".

DOBRY SEN PRZEDEWSZYSTKIM

Zaburzenia nerwowe odbierają spokój ducha, przyczyniają wiele przykrości, uniemożliwiają pracę, odbierają sen, wyniszczając w ten sposób organizm. Aby odzyskać zdrowy, krzepiący sen i spokój ducha należy wzmocnić i uspokoić system nerwowy; stosuje się w tych wypadkach

ZIOŁA DLA NERWOWYCH
Dra BREYERA nr. 4
ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE
WYTWÓRNIA POLHERBA. KRAKÓW-PODGÓRZE

NIE MARTW SIĘ
SIWE WŁOSY USUNĄĆ ŁATWO. NIEDOSTRZEGALNIE DLA OTOCZENIA, BO BEZ CUDZEJ POMOCY, STOSUJĄC NIESZKODLIWY I NIEZAWODNY ODSIWIACZ
ORIENTINE
PARFUMERJA ORIENTALNA S. A. WARSZAWA
25 LAT DOSKONAŁEGO GWARANCJA JAKOŚCI

Afera piracka pod Gdynią

Tajemniczy statek „Jaron" znajduje się już dość daleko od brzegów polskich, a w marynarskich kołach gdyńskich dziwne awantury, jakie wydarzyły się na jego pokładzie są tematem dnia.

Oto wśród marynarzy krąży uporczywa wersja, że „Jaron" został zo- w tajemniczy sposób uprowadzony ze względu na jego cenny ładunek.

SPRYTNY GREK

Po stłumieniu rewolty marynarzy na statku i usunięciu przywódców buntu, pierwszy oficer „Jarona" Vasiliakis, — Grek z pochodzenia, nakłonił pod jakimś pretekstem konwojenta ładunku, agenta francuskiego towarzystwa „Navigation Francaise", dzierżawiącego statek, mr. Celona, aby wspólnie z nim udał się na brzeg celem nadania depeszy do towarzystwa w sprawie buntu.

Znalazłszy się w mieście Vasiliakis przez parę godzin oprowadzał Celona po ulicach, aż wreszcie ulotnił się. — Wówczas dopiero agent zorjentował się, że został wyprowadzony w pole. Pośpieszył do portu: tu z przerażeniem stwierdził, iż „Jaron" podniósł kotwicę i znajduje się na pełnem morzu.

Jak się natychmiast okazało, Vasiliakis zniknąwszy z oczu Celonowi, wyjechał do Wrzeszcza pod Gdańskiem, tam wynajął samolot i poleciał do jednego z nadbałtyckich portów — zapewne w ślad za „Jaronem".

W Gdyni „Jaron" wziął jedynie bunkier, innego ładunku nie brał.

PRZEKUPIONA ZAŁOGA

Jak mówią pogłoski, tym cennym ładunkiem „Jarona" jest broń przeznaczona na Daleki Wschód. Jedna z wersyj twierdzi, że być może agenci jakiegoś państwa, które bądź samo potrzebuje broni, bądź też zależy mu, by transport nie zasilił wroga, przekupili kapitana i oficerów statku i podstępnie zawładnęli bronią.

Istotnie w ubiegłym tygodniu przybyło do Gdyni czterech młodych mężczyzn—którzy z miejsca nawiązali bliższy kontakt z kapitanem statku i statek ten odwiedzili. W przeddzień opuszczenia przez statek portu gdyńskiego, tajemniczy emisarjusze oraz wszyscy oficerowie statku wraz z kapitanem — spędzili kilka godzin w jednym z zacisznych gabinetów w restauracji gdyńskiej przy ul. Świętojańskiej, żywo dyskutując między sobą w języku francuskim.

Agent towarzystwa francuskiego, Celon, który opiekował się transportem był oczywiście niewygodny dla spiskowców, to też w sprytny sposób pozbyli się go i pozostawili w Gdyni.

Kurator rządowy
w Z. N. P.?

We wtorek o godz. 2-ej po południu komisarjat Rządu rozpoczął lustrację lokali Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego.

Przeprowadzono rewizję ksiąg korespondencji i aktów.

W wyniku lustracji wykryto podobno niedokładności kasowe polegające na tem, że w kasie zamiast gotówki znaleziono pokwitowania na dyskretne pożyczki udzielane członkom zarządu, na sumę 24.000 zł.

Ponadto lustracja stwierdziła poważne przekroczenia budżetowe. Budżet, uchwalony na ostatniem walnem zebraniu, władze związku przekroczyły o sumę 200.000 zł.

Lustracja trwała do godz. 3 rano.

W ostatniej chwili w kołach dobrze poinformowanych rozeszła się sensacyjna pogłoska, że w Związku Nauczycielstwa Polskiego mianowany będzie kurator rządowy.

Grabarz 86 tysięcy nieboszczyków

Rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Warszawie wielki proces Motela Pinkerta zwanego „królem nieboszczyków" oskarżonego o wielkie nadużycia w żydowskiem tow. grzebania zmarłych „Ostatnia posługa".

Pinkert jest senjorem żałobników żydowskich. W ciągu swej karjery pochował 86 tys. nieboszczyków. Oskarżenie zarzuca mu szereg nadużyć, składających się na sumę 50 tys. zł.

Pinkert był urzędnikiem Ostatniej Posługi, pobierał pensję 500 zł. mies. Do obowiązków jego należało urządzanie pogrzebów, przewożenie zwłok z Warszawy na prowincję i t.d.

Na koszty urządzanych pogrzebów Pinkert otrzymywał zaliczki, z których wyliczał się następnie kwitami. Otóż — jak się okazało — duża część tych kwitów była sfałszowana. Tak np. każda nienajbiedniejsza nawet rodzina żydowska stara się zaopatrzyć swego zmarłego we własną śmiertelną koszulę „tachrychim" oraz „tales". Dopiero w tych wypadkach, jeżeli rodzina jest tak biedna, że przedmiotów tych nie posiada, albo zmarły był bezdomny, — „Ostatnia Posługa" kupuje „tachrychim" i „tales".

Są to wypadki rzadkie. Tymczasem Pinkert wykazał ten wydatek w rachunkach wszystkich pogrzebów. Poza tem we wszystkich rachunkach figurują wydatki na ziemię palestyńską, którą wkłada się pobożnym żydom do grobu. Pinkert wyjaśnia, że kupował tę ziemię w kancelarjach cmentarzy żydowskich. Ponieważ po sprawdzeniu w tych instytucjach okazało się, że to nieprawda, nasuwa się podejrzenie, że ziemia, którą wkładał Pinkert do grobów pobożnych żydów nie pochodzi dla wcale z Palestyny. Pozycja wydatków na kupno desek na trumny również jest nieprawdziwa.

Pinkert wystawił grube rachunki na opłacenie płaczek pogrzebowych. Tymczasem rzecznicy Towarzystwa ustalają, iż Ostatnia Posługa utrzymywała własne płaczki i płaciła im pensję 250 zł. miesięcznie. Podobnie rzecz przedstawia się z myciem zwłok. Pinkert wydatkował rzekomo na tę czynność rytualną znaczne kwoty, a znawcy twierdzą, że myciem zwłok zajmuje się bractwo religijne „chewra - kadysz" bezinteresownie.

Obok Pinkerta odpowiadają trzej lekarze, Markus Finkelkraut, Noach Kustin i Salomon Klop za wystawienie fikcyjnych aktów zejścia. Dr. Kustin wyjechał i ukrywa się.

W WIRZE STOLICY

BRAK PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Na odbytym zjeździe paczki absolwentów S. G. G. W. okazało się, że wszyscy są na posadach. W dyrekcji lasów, na kolei (badanie podkładów), w stacjach doświadczalnych, w ministerstwie.....

I tylko jeden na 37 agronomo - leśników, a więc na ludzi, którzy zdawałoby się najmniej mają danych by zostać urzędnikami — tylko jeden pracował samodzielnie. Wstawiając z racji uzyskania dyplomu obchodził z kolegami bary. Pod Setką zamówili antrykot z pieczarkami — 4 zł.!

— Dlaczego to takie drogie?

— Pieczarki tyle kosztują.

— Przecie nie sprowadzacie ich z Japonji, to żaden rarytas.

— Oho, jeszcze jaki. Doprosić się hodowców nie można. Niech pan nam dostarcza pieczarki — zaraz wezmiemy.

I dzięki popijosze młody absolwent zdobył drogę życiową. Rzucił się za produkcję pieczarek. Powynajmował piwnice, stajnie, założył hodowle. Ze zbytem niema cienia kramu — jest samodzielny i naturalnie zarabia dużo lepiej od tkwiących przy biurkach kolegów.

Akwizycja ogłoszeń to bardzo poważne i intratne zajęcie. Im kulturalniejszy kraj—ten więcej ogłoszeń. A u nas jaka ogromna różnica między poznańskiem i Wołyniem. W poznańskiem każda firma się ogłasza w gazetach, reklamuje, na Wołyniu nie. Toteż i między bogactwem tych firm niema żadnego porównania.

Akwizytorów tymczasem jest za mało. Trudno znaleźć w Warszawie rzutkiego pracownika, do rzeczy. Nawet leniwego tumana trudno znaleźć. No bo jakżeż, kiedy pewien akwizytor — len i wyzuty z wszelkiej pomysłowości — zarabiał miesięcznie 300 zł. Dostał posadę za 200 w jakimś urzędziku i rzucił akwizycję. Zamiast wzmóc aktywność, zamiast się więcej ruszać i zarabiać akwizycją 400. zł.

Marzeniem, ideałem Polaka to stała posada, biurko, woźny przynoszący herbatę, dyrektywy od szefa pozwalające bezmyślnie, schematycznie odwalać papierek po papierku bez wytężania mózgownicy.

Karol

Zmiana poselstw na ambasady

WARSZAWA. Pat. Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego komunikatu:

Od chwili nawązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Japonją, przyjaźń między niemi zacieśniała się stale. Oba kraje doszły zgodnie do wniosku, że pożądana jest między niemi wymiana ambasadorów o na wiosnę r. b. zdecydowano w zasadzie podnieść wzajemnie poselstwo do rangi ambasad. Oba rządy stwierdzają ze szczerem zadowoleniem, że równoczesna zmiana poselstw na ambasady nastąpi dnia 1 października r. b.

Konie wierzchowe dla armji

NA F. O. N.

Znany hodowca i właściciel czołowej stajni wyścigowej w Polsce. Senator Eryk Kurnatowski z Łochowa, ofiarował na Fundusz Obrony Narodowej 5 koni remontowych, typu wierzchowego, ogólnej wartości 6.000 zł.

Czyn godny naśladowania.

BUDUJMY SZKOŁY

WIKTOR RAKOSI

Mój pierwszy występ w roli pedagoga

Siedziałem w teatrze w jednym z ostatnich rzędów parteru. Po zakończeniu pierwszego aktu wstałem i wyszedłem do foyer. Jakiś łysy pan poszedł za mną i przypatrywał mi się uważnie. Nagle podszedł do mnie i rzekł uprzejmie

— Nazywam się Tornyay. Czy mam przyjemność z panem Kallivodą?

— Nie.

— To dziwne. Jest pan do niego niesłychanie podobny. A z kim mam przyjemność?

— Nazywam się Justyn Parway. Jestem słuchaczem seminarjum nauczycielskiego.

— To się świetnie składa. Czy był by pan skłonny dawać korepetycje memu synkowi?

— Jak najchętniej.

— Będzie pan miał utrzymanie, mieszkanie i pensję... A prawda... Czy grywa pan na fortepianie?

— Nie.

— Brawo. A na skrzypcach?

— Ze wstydem wyznaję, że i tego nie umiem.

— Ach, wspaniały człowiek z pana. To może i tańczyć pan nie umie?

Spuściłem oczy i jąkając się odpowiedziałem:

— Niestety, nie umiem żadnej z tych rzeczy, które czynią młodego człowieka pożądanym towarzysko.

— Ale głos zapewne pan ma? Nie śpiewa pan?

— Głos mam jak rozbity garnek.

Na to pan Tornyay rzucił mi się na szyję i zawołał:

— Panie Parvay, pan jesteś właściwym człowiekiem dla mnie. Bardzo się cieszę, że szczęśliwy traf sprowadził nas razem. Od jutra może pan objąć swoje obowiązki u mnie. Oto mój adres. Będzie pan przez dwie godziny dziennie uczył chłopca, a pozatem resztą czasu może pan sobie dysponować jak się panu będzie podobało. Proszę przyjść do mnie jutro o 11-ej...

Nie bardzo rozumiałem o co chodziło memu rozmówcy, ale na drugi dzień stawiłem się punktualnie o 11-ej w jego mieszkaniu.

Gdy wchodziłem w bramę chwycił mnie za połę marynarki jakiś około 12-letni sympatyczny wyrostek i zawołał:

— Czy pan jest nowym nauczycielem?

— Tak, a kto ty jesteś?

— Ja jestem Oskar Tornyay. Właśnie na pana czekałem. Może się tutaj chwileczkę zatrzymamy.

— Dlaczego?

— Bo teraz tatuś z mamusią sprzeczają się spowodu pana.

— Z mego powodu?

— Mamusia mówi, że wybór nauczyciela to jest jej sprawa, gdyż ona pilnuje lekcyj, a nie tatuś, który idzie do kawiarni lub do klubu....

„Ładne widoki" — pomyślałem sobie. Ta kobieta jest wobec mnie wrogo nastrojona, zanim jeszcze mnie poznała.

Poszedłem na górę po schodach. Pan Tornyay wyszedł naprzeciw mnie i zaprowadził mnie do swego gabinetu, gdzie znajdowała się już kobieta, licząca około 30 — 35 lat, wysmukła i piękna.

— Pan Justyn Parway, nowy nauczyciel. Moja żona...

Pani zmierzyła mnie błyszczącemi oczami. Odrazu zrozumiałem, że uczyniłem na niej niemiłe wrażenie. Pan Tornyay natomiast zacierał ręce z zadowoleniem.

— Będzie się pan tu napewno dobrze czuł drogi panie Parway... Nauczycieli traktujemy jak członków rodziny...

— Czy gra pan na fortepianie? — zapytała mnie pani.

— Niestety, nie.

— A na jakim instrumencie pan gra?

— Na żadnym, łaskawa pani — odparłem zawstydzony.

Djaboliczny uśmiech błąkał się na twarzy pana Tornyay'a. Musiał on poczynić jakieś fatalne doświadczenia z muzykalnymi korypetytorami.

— Pan Parway posiada doskonałe polecenia wszystkich profesorów uniwersytetu i jest jedną z najwybitniejszych sił pedagogicznych w kraju, moja droga...

— No tak — rzekła piękna pani domu. — Zobaczymy jak to pójdzie i pożegnała mnie.

* * *

W domu pana Tornyaya przeżyłem bardzo przyjemne chwile. Pani domu wytknęła mi, że nakładam kawałek chleba na widelec, by się delektować smakiem sosu i parę jeszcze innych rzeczy z tego zakresu. Było widoczne, że jestem dla niej wybitnie niesympatyczny.

Pewnego wieczora wycofałem się do mego pokoju, osowiały i siedząc w ciemności gwizdałem sobie jakąś melodję, a trzeba dodać, że gwizdanie od dzieciństwa było moją specjalnością.

W kilka dni potem pani domu spytała mnie w czasie obiadu, gdy na legwminę podano strudel jabłkowy:

— Czy pan chętnie jada strudel, panie Parway?

— Jest to moja ulubiona potrawa — odparłem wzruszony.

Na drugi dzień był również strudel, a w następnym tygodniu, znowu dwa razy. To wyróżnienie uczyniło mnie szczęśliwym.

W tydzień później pani domu powiedziała do mnie:

— Prawe oko mam przemęczone. Czy nie zechciałby pan przyjść po obiedzie do mego pokoju i poczytać mi trochę dalszy ciąg powieści w tygodniku, który dziś otrzymałam?

Czułem się w siódmem niebie. Dzięki Bogu, a więc to najgorsze już minęło... Patrzyłem rozpromienionemi oczami na pana domu, który ponuro wpatrzony był we własnym talerz. A więc moja wytrwałość miała otrzymać nagrodę...

Innym razem pani domu powiedziała do mnie:

— Czy to pan tak pięknie gwizdał wieczorem?

— Tak, to ja — odpowiedziałem, a serce skakało mi w piersiach z radości.

— Czy nie zechciałby mi pan czegoś zagwizdać?

— Jeśli pani rozkaże, z przyjemnością.

Począłem gwizdać z głębokiem uczuciem. Piękna pani oparła łokcie na fortepianie i przeciągle patrzyła mi w oczy. Ogarnęło mnie najwyższe wzruszenie. Gdy skończyłem arję, potrząsnęła moją rękę i szepnęła:

— Dziękuję panu...

Popędziłem do mego pokoju, by się uspokoić. W dziesięć minut potem stanął przedemną pan Tornyay.

— Pan mnie haniebnie oszukał — krzyknął do mnie. — Powiedział pan, że pan nic nie umie, a okazuje się, że umie pan gwizdać... To podle...

— Ależ panie — zachnąłem się.

— Tu oto jest pańska trzymiesięczna pensja i proszę opuścić mój dom.

Podziękowałem i schowałem pieniądze, poczem zapakowałem rzeczy z podniosłem przekonaniem, że Tornyay jest o mnie zazdrosny. Tymczasem przyszedł do mnie mój uczeń, aby się pożegnać.

— Oskarze — rzekłem — oświadcz mamusi, że jej przesyłam gorące ucałowanie rączek i dziękuję za wszystko, co przeżyłem w tym domu...

— Jaki pan nauczyciel jest dobry — zawołał na to Oskar z płaczem, a właśnie mamusia mówiła przed chwilą do służącej: „No Marysiu, nareszcie udało mi się pozbyć tej niegodziwej małpy..."

Przeł. Wł. L.

Taniec na wulkanie
Kuracja
To się zmieni

Jak donoszą pisma zagraniczne, odbyło się w Genewie uroczyste otwarcie nowego pałacu Ligi Narodów. Urządził je prezes obecnej sesji, jeden z najbogatszych książąt indyjskich Aga Khan.

Purytańskie miasto Kalwina nie widziało jeszcze podobno takiego przepychu wchodniego i takiej rozrzutności. Szampan, — jeśli wierzyć reporterom — lał się strumieniami, do tańca przygrywało 14 najlepszych orkiestr jazzowych Europy. Kongres w najróżowszych humorach szalał do świtu.

Nikt nie zamierza psuć zabawy mężom stanu, którym taki szampański dancing doda zapewne wigoru i humoru. Jednakże sytuacja na Dalekim Wschodzie, wobec której bezradność Ligi Narodów wystąpiła znowu jaskrawo, nakazywałaby pewien umiar w oficjalnych hucznych potańcukach.

A wogóle raczej wartoby miarkować ten zapał do tańca, bowiem ten ostatni taniec Dalekiego Wschodu, może się stać modą i ogarnąć cały świat.

Jak przedtem rumba czy charleston.

* * *

Opowiadał mi Boruński:

„Do apteki wchodzi chłopek po lekarstwo na kaszel.

Aptekarz daje mu przez omyłkę kwas solny.

Po pewnym czasie spostrzega, że się pomylił i wypada na poszukiwanie nieszczęsnego nabywcy lekarstwa, ale go niestety, nie znajduje nigdzie.

Przekonany, że zabił człowieka, przez dwa dni przeżywa najstraszliwsze katusze moralne. Wreszcie decyduje się zgłosić na policję i wyznać swą winę.

Na ulicy spotyka tego, któremu sprzedał kwas solny zamiast lekarstwa na kaszel. Uradowany, że go widzi zdrowego, rzuca się na niego i wypytuje:

— No jak tam ojcze? Nie braliście tego lekarstwa?

— Brałem, brałem i już mi lepiej...

— Lepiej wam? Nie zauważyliście nic? Nie pali was?

— Trochę i piecze, ale najgorsze to, że jak kichnę, to na chustce albo i na odzieniu wypala się dziura... .

* * *

— Ach Jasiu, czy nie widzisz, że przecież w tym starym płaszczu nie mogę się pokazać... Cały Zwierzyniec już go zna...

— Możemy się przecież przeprowadzić na Antokol...

* * *

— Muszę panu zgóry powiedzieć, panie Jasiu, że wprawdzie nie żywię dla pana jakiegoś wielkiego uczucia, ale zawsze będzie miała dla pana głęboki szacunek...

— O, to się zmieni, pani Irenko, to się zmieni, gdy mnie pani lepiej pozna....

* * *

— Córeczka pani ma prześliczne włosy, a te cudne oczy...

—A jak znajduje pan jej usta?

— O, nawet pociemku.. .

* * *

—Cóż to Wercia tak się elegantuje? pończochy w południe?

— A przecież pani kazała zaraz po obiedzie myć okna...

* * *

Z ostatnich Szpilek:

Pani domu: Niech Rozalja uważa, dziś na obiedzie będzie u nas ksiądz misjonarz, który przyjeżdża z Afryki, gdzie spędził 10 lat z ludożercami...

— Olaboga! A ja mam na obiad tylko rybę...

Wybr. Wel.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach
i składach aptecznych
znanego środka od odcisków
Prow. A. PAKA

JUŻ JUTRO

ukażą się książeczki oszczędnościowe premiowane PKO — V serii

wkładka miesięczna zł 5.—

po 114 miesiącach kapitał zł 600.—

co 3 miesiące losowanie licznych premii od 50 do 500 zł

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ PKO

KTO I ZA CO WIELBI MASARYKA

Artykuł „Kurjera Warszawskiego“ p.t. „Wielki realista“, będący apologją Masaryka, wywołał niezadowolenie wśród wielu. Otrzymałem z tego powodu kilka listów i parę wycinków tego artykułu, z zachętą, abym dał mu odprawę. Wśród tych listów wyróżnia się doskonałą znajomością przedmiotu list p. Tadeusza Turkowskiego z Wilna; podajemy go w całości:

„Wielce Szanowny Panie!

Pozwalam sobie przesłać artykuł „Kurjera Warszawskiego“, wysławiający Masaryka, jako arcyrealistę, męża wielkiej miary moralnej, zasłużonego dla ludzkości. Jestem daleki od chęci zniesławiania umarłych, wydaje mi się jednak, że budowanie w takiej skali kultu dla Masaryka w Polsce jest czemś wysoce niewłaściwem. Niewątpliwie ma Pan żywo w pamięci ankietę „Krytyki“ (z r. 1905 czy 1906), wydaną w osobnej książce, gdzie zabierał głos Masaryk w sprawie przyszłości Polski, odmawiając nam prawa do niepodległości. Był on wtedy i później, aż do końca, w zgodzie z poglądami większości swego narodu, który w Polsce widział przeszkodę do zespolenia się z Rosją i korzystania z jej sił i środków. Stary, mocno ugruntowany w Czechach, wzgardliwy i wrogi stosunek do Polski, utrwalił się w obecnej polityce czeskiej dzięki Masarykowi. Był on odpowiedzialny za wszystkie szkody i zniewagi, wyrządzane nam przez rząd i społeczeństwo czeskie: w zagrabieniu Śląska i Tatr, w popieraniu bolszewików, hodowaniu irredenty ukraińskiej i białoruskiej, w tępieniu polskości w Cieszyńskiem; w roku 1933 pisma czeskie urągały polskiemu kultowi Jasnej Góry i znieważały kierowników państwa i rządu za ich udział w uroczystościach częstochowskich, a nikt tej kampanji nie powściągał i satysfakcji Polsce nie dał.

Wszystko to są rzeczy znane. Próżnoby o tem pisać do „Kurjera Warszawskiego“, który w czasie gorącej polemiki o Cieszyńskie, oświadczył że NIE CHCE nic wiedzieć o tej drobnej rzeczy. To też pozwalam sobie zwrócić się do Pana z protestem przeciwko szczepieniu (z taką ślepotą i nieumiarkowaniem) kultu dla obcego polityka, który był naszym wrogiem, uczestnikiem wyrządzanych nam krzywd dotkliwych, i w niczem nie przyczynił się do złagodzenia haniebnego stosunku swego kraju do Polski. Człowiek, który odmawiał nam przyszłości, nie może być uważany w Polsce za „wielkiego realistę“, a uczestnik niecnej polityki względem Polski — za męża „wysokiej kultury moralnej“, godnego czci „całego świata cywilizowanego“.

Znam bliżej Czechy i stosunki w Cieszyńskiem, i wiem, że czołobitność „Kurjera“ będzie tam wzięta za nowy dowód głupoty polskiej polityki, czy opinji publicznej.

Wyrazy wysokiego poważania łączę

Tad. Turkowski.

Wilno, 20.IX 1937 r.

Wracając do artykułu p. Koskowskiego w „Kurjerze“, zaznaczamy przedewszystkiem, że przejawia on zupełną nieznajomość stosunków, lub zaślepienie czechofilstwem, aż do demencji. „Masaryk zachowywał postawę moralną wobec świata i ludzi“ — pisze p. Koskowski. Otóż oszukanie Słowaków, wzięcie ich na wędkę autonomji, idei, którą się następnie zwalczało, było przejawem owej „postawy moralnej wobec świata i ludzi“. „Demokratyzm Masaryka miał cechę fundamentnie - spirytualistyczną“. Kto chce więc wiedzieć, jaki to demokratyzm ma cechę „fundamentalno - spirytualistyczną“, niech przypomni sobie, że przez długi czas Czechosłowacją rządziła t. zw. „piatka“, t.j. przywódcy 5-ciu stronnictw czeskich, bez oglądania się na narodowości nieczeskie, stanowiące większość w państwie czechosłowackiem. Masaryk, jako realista polityczny usiłował doprowadzić do porozumienia niemiecko czeskiego i wciągnął niektóre stronnictwa niemieckie do koalicji. Gdy podczas ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu, niemieckie stronnictwo opozycyjne (Heinleina uzyskało przeszło 90 procent wszystkich głosów niemieckich, rząd czeski zignorował tę większość niemiecką, dając tekę ministerjalną, przyznaną Niemcom czeskim — grupie, która reprezentowała około 9 proc. czeskich Niemców. Konstytucja czechosłowacka, urobiona pod wpływem Masaryka wymaga na Słowaczyźnie przy przedstawianiu kandydatów na posłów tysiąc podpisów uwierzytelnionych przez władze administracyjne, gdy w krajach czeskich — 100 podpisów uwierzytelnionych przez notarjusza. To postanowienie było wywołane rachubą, że trudno znaleźć 1000 śmiałków, gotowych położyć swe podpisy pod kandydaturą opozycyjnego kandydata. Słowaczyzna została też pokrzywdzona pod względem ilości mandatów. Jedyną mniejszością narodową, z którą Czesi się liczą, przez obawę Rzeszy niemieckiej — są Niemcy. Polacy, Węgrzy, Słowacy — doświadczają prześladowań i szykan narodowych.

Fałszerstwo woli wyborców, fałszerstwa w spisach ludnościowych, np. wykazanie zamiast 157 tysięcy Polaków — 79 tysięcy. — oto przejaw tego demokratyzmu czesko - masarykowskiego, którym zachwyca się p. B. K.

W stosunku do Polski memorjały Masaryka i Benesza, podczas konferencji pokojowej, usiłowały udowodnić, że Polacy nie mogą wytworzyć żywotnego organizmu państwowego. W dokumentach Keiser - Wilhelm - Institut für ausländisches öffentliches Recht und Volkerrecht spotykamy charakterystyczny memorjał, dowodzący prymatu czechosłowaczyzny i zawierający następujący ustęp: „Wprawdzie Polacy stanowią naród 25 miljonowy, lecz od czasu, gdy zostali podzieleni na 3 odłamy, czyż można mówić poważnie o polskim organizmie narodowym, normalnie ukształtowanym i zdolnym do rozwijania się pod każdym względem?“

Gdy w okresie między Lokarnem a paktem Hitler - Piłsudski, sprawa korytarza pomorskiego wystąpiła na porządek dzienny, Masaryk w swych wywiadach oświadczył się za oddaniem korytarza Niemcom, ze względu na potrzebę pokoju europejskiego .Tak to wygląda rola Czech, jako wału przeciwko zalewowi germańskiemu.

Stosunek Czech do Rosji jest b. dobrze znany i został uwzględniony w liście p. Tadeusza Turkowskiego. Przejawił się on podczas konferencji pokojowej w memorjałach czeskich, domagających się wspólnej granicy z Rosją przez oddanie jej Galicji wschodniej, a przez przyłączenie do Czech — północnych Węgier, podczas najścia bolszewików na Polskę, w niedopuszczaniu broni i amunicji przez terytorjum czechosłowackie i niedopuszczenie pomocy kawalerji węgierskiej w walce naszej z bolszewikami. Masaryk wówczas aranżował tę antypolską politykę i jak stwierdza D'Abernoon, Masaryk usiłował przekonać misję angielską śpieszącą do Polski, że wszelka pomoc Polsce jest rzeczą daremną, kompromitującą wobec Rosji tych, którzy pomocy udzielą.

Czechosłowacja występuje oficjalnie w obronie demokracji, gdy chodzi o Trzecią Rzeszę, lecz demokratyzm czeski jest pro - sowiecki. Mamy tu nietylko polityczne zbliżenie Czechosłowacji z Sowietami, lecz poddanie się dobrowolne wpływom Rosji sowieckiej co konstatują nawet wydawnictwa sowieckie, W niedawno wydanej broszurze w Moskwie „Kapitalistyczny świat w obrazach“, spotykamy dowody, że komunizm w Czechosłowacji opanował nietylko warstwy robotnicze, lecz dla idei komunistycznej udało się pozyskać inteligencję czeską, oraz świat literacki i artystyczny. Nie jest to sowiecka blaga, gdyż w sierpniu „Lidove Noviny“ w numerze 331 z r. bież. pisały o zawiązaniu się w Pradze komitetu uroczystości 20-lecia sowietów i że w skład komitetu weszły dziesiątki towarzystw kulturalnych, społecznych i artystycznych. Jednem z zadań owego komitetu będzie wydanie książki, zawierającej publikacje licznych pisarzy i artystów czeskich, oraz wypowiedzenia się wybitniejszych ludzi na temat idei komunistycznej.

Czechosłowacja stworzyła punkty oparcia dla lotnictwa sowieckiego. Cóż, jest to według p. B. K. potrzebnem dla równowagi Europy środkowej i dla całego pokoju europejskiego? Za co oświadcza swą wdzięczność dla Masaryka?! Tymczasem realne stosunki przedstawiają, w następujący sposób: Rosja stanowi coraz to znaczniejszy procent ludności Europy. Na początku XIX stulecia ludność jej stanowiła około 16 proc. ludności Europy; dziś pomimo tego, że została obcięta po wojnie światowej, stanowi około 32 proc. Rosji przeciwsatwić się może tylko mocny blok środkowo - europejski! Czechosłowacja zaś, która przez czeski korytarz oddziela Polskę od Węgier, która dąży do graniczenia z Rosją sowiecką, jest czynnikiem przeciwdziałającym mocnej organizacji środkowej Europy i ochrony naszej cywilizacji od rosyjskiego barbarzyństwa. Gdzież więc pole do wdzięczności dla Masaryka ze strony Polaków? ze srony Europy?

Władysław Studnicki.

Mowy Hitlera i Mussoliniego

Mowy Hitlera i Mussoliniego wygłoszone podczas onegdajszej gigantycznej demonstracji na t. zw. polu majowem w Berlinie, których słuchało miljon ludzi są doniosłym aktem politycznym. Stwierdzają one że oś Berlin — Rzym została jeszcze bardziej wzmocniona i że oba państwa opierać się o nią będą w przyszłości. Poza treścią mów każdego musi uderzyć ich ton. To nie były mowy dyplomatów pełne mętnej frazeologji, służące do ukrycia tego co się naprawdę myśli. Biła od nich siła. Kanclerz mówił:

„Przeszło miljon ludzi zebrało się tu taj na manifestację, w której uczestniczy również z gorącem uczuciem 115 miljonów obywateli obu narodów, a którą śledzą setki miljonów ludzi z innych krajów, jako mniej więcej zainteresowani słuchacze. Odczuwamy w tej chwili przedewszystkiem wielką radość wiedząc, że pośród nas znajduje się w charakterze gościa jeden z tych wielkich samotników dziejowych, którzy nie są przedmiotem historji, lecz sami tworzą historję. Powtóre czujemy, że manifestacja ta nie jest jednym z tych zgromadzeń, które odbywają się także gdzieindziej, lecz jest wyznaniem, któ re wypowiada wtej chwili dwóch ludzi, a słucha w tem miejscu milion, oczekuje go jednak i łączy się z nim gorącem [illegible] ilionów.

To też wieczór dzisiejszy nie jest [illegible] zgromadzeniem ludowem, lecz manifestacją ludów.

Najgłówniejs sensem tej manifestac[illegible]jest [illegible]ere życ[illegible] zagwarantowania naszym krajom tego pokoju, który nie jest wynagrodzeniem za zrezygnowane tchórzostwo lecz wynika ze świadomego odpowiedzialności przekonania o naszych narodowych, duchowych i fizycznych, jak również kultu ralnych walorach.

Wszyscy zarówno zebrani w tem miejscu, jak i słuchający tych słów na całym świecie, musicie uznać, że dwa ustroje nacjonalistyczne, pełne poczucia swej wielkości, znalazły ku sobie drogę i stoją przy sobie, podczas gdy równocześnie idee demokratyczno -marksistowskiej międzynarodówki wykazać się mogą wszędzie tylko demonstracją nienawiści i rozdwojenia.

Każda jednak próba, zmierzająca do rozbicia lub rozwiązania takiej wspólnoty narodów przez wygrywanie jednej strony przeciw drugiej, przez sianie podejrzeń, bądź też przez podsuwanie im nieistniejących w istocie celów spali na panewce“.

W odpowiedzi swej Duce podkreślił wręcz:

„Nie należy wizyty mojej mierzyć tą samą miarą, co zwykłe wizyty dyplomatyczno - polityczne. **Fakt, że przyjechałem dziś do Niemiec nie oznacza, że pojadę jutro gdzieindziej.** Przyjechałem do was nietylko w charakterze szefa rządu włoskiego, lecz przedewszystkiem w charakterze szefa rewolucji narodowej, która przez to zadokumentować chce otwarty, mocny związek z waszą rewolucją.

Uroczyste potwierdzenie i stwierdzenie mocy osi Rzym — Berlin nie jest skierowane przeciw innym państwom My, narodowi socjaliści i faszyści, chcemy pokoju i będziemy zawsze gotowi pracować dla pokoju, dla rzeczywistego i owocnego pokoju który nie przechodzi milcząco nad zagadnieniami, wynikającemi ze współżycia narodów, lecz je rozwiązuje. **Całemu światu, który z napięciem stawia pytanie, co będzie wynikiem spotkania w Berlinie: wojna czy pokój — możemy obaj, kanclerz i ja ,głośno odpowiedzieć: pokój.**

Dalej Mussolini mówił o walce z bolszewizmem:

„Wspólnota ideowa Niemiec i Włoch znalazła swój wyraz w walce przeciw bolszewizmowi, tej nowoczesnej formie najmroczniejszej bizantyjskiej tyranji, temu niesłychanemu wyzyskowi łatwowiernych mas, temu rządowi [illegible]lu, krwi i niewoli. Tę formę ludzkiego zwyrodnienia, żyjącą kłamstwem, zwalczał faszyzm po wojnie ze skrajną energji, zwalczał ją słowem i bronią, gdyż gdzie nie wystarcza słowo, a wymagają tego grożące okoliczności, chwycić trzeba za broń. **Tak też uczyniliśmy w Hiszpanji, gdzie padły tysiące włoskich faszystowskich wolontarjuszy dla ratowania europejskiej kultury, tej kultury, która doczekać się może jeszcze odrodzenia, jeżeli odwróci się od fałszywych bogów z Genewy i Moskwy i zwróci się do słonecznych praw naszej rewolucji.**

Mowę swoją zakończył Duce wizją Europy przyszłości, która musi być faszystowską. Jest to bowiem skutek logicznej konieczności wypadków, a nie propagandy, której faszyzm nie prowadzi w potocznem znaczeniu tego słowa.

Podczas wygłaszania mów setki reflektorów tworzyły nad całem polem świetlisty dach. Zarówno treść mów jak i ramy w jakich odbyła się demonstracja wywarły głębokie wrażenie na zebrane tłumy

Notatki polemiczne

„Dziennik Poranny“

Pan profesor uniwersytetu warszawskiego Zygmunt Czarnowski „znakomity socjolog i historyk kultury“ jak o twierdzi redakcja „Dziennika“ daje w organie ZNP obszerny artykuł o podłożu ruchu chłopskiego. Autor dowodzi, że masa chłopska wierzyła dawniej w nadzieję poprawy swego bytu, w ramach istniejącego systemu społecznego, i że nadzieją tą była reforma rolna, która w ustach agitatorów miała być panaceum na wszelkie troski. Obecnie wiara ta upadła, i stan włościański, jak pan profesor pisze dosłownie: „uświadomił sobie całą złudę liczenia na poprawę losu osobistego i losu swojej klasy w trwających dotychczas stosunkach gospodarczo - społecznych“. Zdaniem szanownego autora nienawiść chłopów wzraca się w pierwszym rzędzie przeciw dworom, dalej przeciw przemysłowcom kapitalistom, a solidarność czuwa z masą proletarjatu wiejskiego.

Bardzo ciekawem byłoby dowiedzieć się skąd Pan Profesor Uniwersytetu Warszawskiego otrzymał te informacje. Musiały to być źródła mało dostępne dla ogółu śmiertelników. Bo jak to zauważyła nawet Pani Dąbrowska, której echa znajdujemy w wywodach Pana Profesora (zmiana ustroju!) najobszerniejszy, najbardziej wiarygodny i wszechstronny materjał jaki posiadamy do badań psychologii małego rolnictwa, Pamiętniki chłopskie, bardzo mało dają nam dowodów na nienawiść wsi do dworów, w stosunku zwłaszcza do agitacji różnych czynników. Ale czyż trzeba sięgać aż do tak grubych tomów Pamiętników. Pan Profesor pisuje w dziennikach, być może, że także czyta dzienniki. Czyż by mu nie było wiadomem, że ostatnie ruchy ludowe wcale, ale to wcale nie były skierowane przeciw dworom?!

Więc pocóż ta cała mistyfikacja? Pocóż to żałosne zakłamanie rzeczywistości, która skacze w oczy, i którą jest bunt drobnych producentów rolnych przeciw wszechwładzy niekontrolowanej biurokracji, która od szeregu lat przechodzi do porządku dziennego nad interesami produkcji, która zniża ceny rolnicze, zamyka granice eksportu, nie dopuszcza wsi do głosu, nawet w drobnych sprawach samorządowych? Czemu o tem nic?

Również wycieczki Pana Czarnockiego przeciw ustrojowi kapitalistycznemu, włożone w usta fantazyjnego włościanina, którego wymarzył, nie omamią nikogo, . To nie ustrój kapitalistyczny gwarantuje nędzę chłopom, ale polityka ciągłego rozdrabniania działek samowystarczalnych z jednej strony, a tłamszenie rozwoju przemysłowego kraju z drugiej. Rzeczywiście, jeżeli Polska nie potrafi położyć kres tej krótkowzrocznej i groźnej w następstwach linji, możemy oczekiwać poważnych ruchów socjalnych ze strony chłopów. Kto wie, czy to nie byłoby marzeniem pewnych sfer komunizujących, i czy nie stąd ich zachwyt nad naszą linją polityki rolnej.

Al. B.

W Łucku „SŁOWO“

KUPIĆ MOŻNA W NASTĘPUJĄCYCH PUNKTACH:

Stanisława Łepkowa — ul. Król. Jadwigi 41 (obok Katedry).

Stosowski — ul. Piłsudskiego.

Kamiński — ul. Piłsudskiego obok gimnazjum państwowego.

Iwanowski — ul. Piłsudskiego koło Banku Polnego.

Łoputin ul. Bolesława Chrobrego

Staszuk — Pl. G. Narutowicza k. Soboru.

Litwinienko — ul. 3 maja k. Kina Miejskiego.

Krytiuk — ul. Jagiellońska.

Samsonowicz — ul. T. Kościuszki dom Swobody.

Krzemieniecki — ul. T. Kościuszki na Krasnem.

Kozicki — ul. Czerwonego Krzyża obok Seminarium Duch.

Major Froncoso tłomaczy się

BREST. Pat. Agencja Havasa donosi: Mjr. Troncoso, przebywający w więzieniu w Bouguen wysłał wczoraj napisany w języku hiszpańskim, list do sędziego śledczego.

W liście tym stwierdza on, iż bierze pełną odpowiedzialność za aferę łodzi podwodnej „C 2" oraz dodaje, iż był on dwukrotnie w Brest, a w chwili zamachu na łódź znajdował się osobiście na jej pokładzie.

Mjr. Troncoso wypierał się dotychczas swego udziału w tej aferze, ponieważ działał on bez porozumienia ze swymi zwierzchnikami i zamierzał poinformować ich o wszystkiem dopiero w chwili, gdy przedsięwzięcie jego uwieńczone zostałoby powodzeniem.

Sygnatura Km. VIII. 666/37

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru VIII, mający kancelarję w Wilnie, przy ul. Jagiellońskiej Nr. 8, m. 23, na podstawie art. 602 — 604 K. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 6 października 1937 roku o godz. 10-ej w Wilnie, przy ul. Popowskiej Nr. 2-a, odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 1 biurka, 1 komody, garnituru mebli, pianina z taboretem, 1 zegara, 2 portjer, 1 zegara ściennego, 1 kredensu, 1 szafy, 3szt. obrazów olejnych, 1 stolika do kart, 1 popiersia Mickiewicza i 3 podstawek do kwiatów oszacowanych na sumę 915 zł.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 25 września 1937 r.

Komornik Sądu Grodzkiego

O. MATKIEWICZ
Wilno, ZAMKOWA 12
(vis à vis Skopówki)
poleca
ZEGARY i ZEGARKI
różnych firm oraz wyr. jubilerskie.
Tamże solidna naprawa zegarków z pełną gwarancją.

POLSKI SKŁEP
Julji Gniadkowskiej
WIELKA 26.
POLECA galanterję damską, męską dziecinną. Wielki wybór. Ceny konkurencyjne. GORSETY, PASY LECZNICZE. WYRÓB WŁASNY.

...a jednakże, zdrowe drzewka i krzewy owocowe zamówię najchętniej w
CENTRALI ZAOPATRZEŃ OGRODNICZYCH
Wilno, Zawalna 28, tel. 21-48
am doradzą mi fachowo, jak mam je sadzić.

NAJDOGODNIEJ kupisz, sprzedasz i zamienisz wszelkie książki szkolne i uniwersyteckie, nowe używane w księgarni
D. Wakera Wilno,
Wielka, 38, róg Sawicz. tel. 1336

NAJSTARSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU szkła, fajansu, porcelany, naczyń, lamp
O D Y N I E C
VIELKA 19.
Największy wybór płyt gramofonowych

TAPCZANY automatycznie podnoszone poleca
Wacław Mołodecki
ul. Jagiellońska 8. Ceny konkurencyjne

J. Krużanka
artystka operowa długoletnia prof. śpiewu, udziela lekcji
śpiewu solowego
w domu i na mieście.
Ul. SOSNOWA 27 m. 2,
róg Fabrycznej.
Zapisy codziennie między 2-ą a 5-ą. Niezamożnym ustępstwo.

Najkorzystniejsza lokata kapitału
W Kolonji Magistrackiej mam 4 ha lasu, szukam wspólnika dla zbudowania pensjonatu. Wilno, Wileńska 36 Zwiedryński.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO

Nieudana próba wysadzenia w powietrze japońskiego krążownika

KOMUNIKAT SZTABU JAPOŃSKIEGO

TOKIO. Pat. Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach: Front Szansi: (Pogranicze Mongolji) połączone oddziały japońsko - mongolskie zajęły miasto Taolin, ważny punkt strategiczny na wschód od Sejuanu.

Front środkowy (pekiński). Naczelny wódz armji japońskiej w Chinach gen. Terauczi przybył wczoraj na inspekcję frontu do Paotingu, stolicy prowincji Hopei, zajętej w ub. tygodniu przez Japończków.

Krążą pogłoski, że główna kwatera wojsk japońskich frontu środkowego, przeniesiona będzie do Paotingu. Na linji kolejowej Tientsin — Pukou wojska japońskie posuwając się na południe zajęły stację Potouczen (60 km. na południe od Canczou). Poraz pierwszy na linji Pekin — Hankou pojawiły się samoloty chińskie.

Front szanghajski: gwałtowne walki, które rozpoczęły się we wtorek trwały przez całą noc i środę. Walki toczą się na północnym odcinku frontu. Artylerja japońska ostrzeliwuje Patung. Silne natarcie Japończyków prowadzone jest w kierunku Linko, Lotien i Linhang. Wojska japońskie wdarły się 500 m. wgłąb stanowisk chińskich, zajmując w południe Kiangwan.

Atak w kierunku Czapej doprowadził Japończyków do linji kolejowej Szanghaj — Wusung. W walkach pod Szanghajem bierze udział duża liczba samolotów. Komunikat japoński wspomina, że wśród 250 Chińczyków poległych we wczorajszej bitwie znaleziono zwłoki trzech chińskich studentek.

Front południowy: lotnictwo japońskie bombardowało i zatopiło pod Macao kanonierkę chińską o pojemności 200 tonn oraz uszkodziło poważnie pod Kantonem okręt „Czaoho" o pojemności 2000 tonn.

PRÓBY PODŁOŻENIA MIN POD KRĄŻOWNIK

SZANGHAJ. Pat. Korespondent Reutera w następujący sposób przedstawia nieudałą próbę wysadzenia za pomocą miny krążownika japońskiego „Isumo".

Około 20 żołnierzy chińskich ubiegłej nocy, korzystając z ciemności, udało się w kierunku japońskiego krążownika „Isumo" w lekkich łodziach, zabierając ze sobą minę, która miała być umieszczona przy kadłubie krążownika.

Chińczykom udało się szczęśliwie i niepostrzeżenie dopłynąć do stalowej sieci otaczającej krążownik. Pierwsze promienie wschodzącego słońca wykryły jednakże ich obecność w chwili gdy nie ukończyli jeszcze przecinania stalowej sieci. Na pokładzie krążownika powstał alarm.

Fakt ten spostrzeżono w Putung, — skąd chińscy ochotnicy wyruszyli z miną. Towarzysze ich spostrzegłszy, że los ochotników jest przesądzony, wysadzili minę, która była połączona z brzegiem za pomocą kabla. WSZYSCY ŻOŁNIERZE CHIŃSCY, KTÓRZY WYRUSZYLI Z ZAMIAREM WYSADZENIA KRĄŻOWNIKA, ZGINĘLI.

Siła wybuchu była tak wielka, że marynarze amerykańskiego krążownika „Augusta", znajdującego się w odległości 500 m. od „Isumy" zostali wyrzuceni z łóżek. Po wybuchu miny, artylerja chińska z Putung zaczęła gwałtownie ostrzeliwać japoński krążownik, zasypując go gradem szrapneli.

RADJO
TELEFUNKEN ■ PHILIPS
SIECIOWE I BATERYJNE
MODELE 1938 R.
! SZCZYT RADJOTECHNIKI !
CZARUJE I DZIAŁA NIEZAWODNIE,
GDY JEST FACHOWO ZAINSTALOWANE
PRZEZ FIRMĘ M. ŻEJMO WILNO, MICKIEWICZA 24
CENY WARTE TOWARU — SYSTEM RATALNY

Dalsze śledztwo w sprawie zaginięcia gen. Millera

PARYŻ. Pat. Współpracownik dziennika „La Liberte", któremu wydawnictwo poleciło prowadzenie na własną rękę badań w sprawie zniknięcia generała Millera, ustalił nazwisko ostatniej osoby, z którą gen. Miller odbył rozmowę w siedzibie związku kombatantów rosyjskich przed udaniem się na spotkanie. Osobą tą ma być b. wojskowy rosyjski, zamieszkały obecnie w Belforciems w Alzacji. Jednocześnie dziennik przynosi rewelacje na temat nici, jakie łącza p. Skoblin - Plewicką z żoną generała hr. Ignatjewa, który przeszedł ostatnio na służbę sowiecką. — Pani Ignatjew, która za czasów carskiej Rosji znana była jako artystka tancerka Truchanowa, miała być oddawna i do ostatnich czasów w ścisłej przyjaźni z panią Skoblin - Plewicką.

Ku czci St. Leszczyńskiego w Nancy

NANCY. Pat. W ub. niedzielę rozpoczęły się dwudniowe uroczystości związane z rocznicą przybycia do Nancy króla Stanisława Leszczyńskiego.

W ramach uroczystości odbyło się m. in. piękne widowisko historyczne z udziałem 800 osób w kostjumach z epoki. Ulicami miasta przeciągnął barwny pochód pieszych i konnych. Szczególny zachwyt budziła wspaniała karoca Ludwika 14-go, i karoce dworskie Wielkie tłumy publiczności z Nancy i okolicy przypatrywały się widowisku i pochodowi.

Na zakończenie uroczystości odbył się bankiet, w którym wzięli udział przedstawiciele władz francuskich i emigracji polskiej.

TELEGRAMY

WARSZAWA. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj b. wiceprezesa Banku Polskiego p. Jana Piłsudskiego.

LUBLIN. Pat. W sądzie apelacyjnym w Lublinie odbyła się dziś rozprawa odwoławcza b. wiceprez. m. Łucka Wasilewskiego, urzędników zarządu miasta Łucka Leona Łyskonia i Andrzeja Imieli oraz Kazimierza Klinka.

Wyrok w tej sprawie zapadnie drugiego października.

BUKARESZT. Pat. Jak donoszą pisma rumuńskie, w dniu 25 października odbędzie się w Ankarze konferencja szefów sztabów państw, należących do porozumienia bałkańskiego, a więc, Rumunji, Turcji, Jugosławji i Grecji.

BIAŁOGRÓD. Pat. Wczoraj wieczorem do Lublany przybył samochodem marszałek Balbo wraz z żoną. Marszałek Balbo, który rano spędził już w Zagrzebiu, oświadczył, iż przybył do Jugosławji w charakterze turysty.

LONDYN. Pat. Na północno - zachodniej granicy Indyj doszło do nowych starć między wojskami brytyjsko indyjskiemi a szczepami podbuntowanymi przez fakira Ipi. Na zachód od Ragmuk rozbita została banda buntowników, złożona z 300 ludzi. W południowej części Waziristanu powtarzają się również napaści na oddziały angielskie.

LONDYN. Pat. W pobliżu lotniska Selano rozbił się samolot wojskowy.— Dwaj lotnicy ponieśli śmierć. Dziewięciu robotników pracujących w sąsiedztwie, którzy rzucili się na pomoc lotnikom, uległo silnemu poparzeniu przy wybuchu zbiornika.

SOFJA. Pat. Przez cały dzień wczorajszy w obecności króla, członków rządu i cudzoziemskich attaches wojskowych, odbywały się dalsze manewry wojskowe. Strona czerwona rozpoczęła energiczny atak na całym froncie. Strona niebieska stawia zaciekły opór. Zakończenie manewrów nastąpić ma dzisiaj w południe.

NA FRONCIE ASTURYJSKIM

powstańcy zajęli szereg ważnych punktów strategicznych

SALAMANKA. Pat. Wydany ostatnio komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych donosi, że na froncie asturyjskim oddziały powstańcze, posuwając się zwycięsko naprzód, zajęły wczoraj wieczór szereg ważnych z punktu widzenia strategicznego miejscowości a m. in. Bejsna, Belliga, Zonedo, Sierra Cabalierda, Talevera i Pays Bobia de Arriba. Wzięto do niewoli przeszło 100 jeńców. Zdobyto dużą ilość materjału wojennego. 112 członków milicji ludowej przeszło na stronę oddziałów powstańczych.

Na froncie Leon po zaciętych walkach zajęli powstańcy miejscowości Las de Olles, Pena Rubia i Cabulejo. Przeciwnik stracił przeszło 300 zabitych. Oddziały powstańcze posuwają się w kierunku na Sierra de Malpazuero.

Na froncie aragońskim wojska rządowe zaatakowały wieczorem pozycje powstańców koło Hornu, zostały jednak odparte, ponosząc duże straty.

GEN. QUEIPO DE LLANO „PROSTUJE"

SEWILLA. Pat. Przemawiając do mikrofonu tutejszej radjostacji, gen. Queipo de Llano, nawiązując do rozpowszechnianych przez rząd Walencji informacyj, o licznych oddziałach niemieckich, walczących po stronie powstańców, oświadczył, iż rzeczywiście po stronie powstańczej znajdują się technicy i lotnicy niemieccy, lecz w liczbie znacznie mniejszej od od liczby lotników sowieckich, czechosłowackich i innych znajdujących się wśród sił walczących po stronie rządu walenckiego.

General zaznaczył zarazem, że oddziały „czarnych strzał" nie są złożone wyłącznie z Włochów, których liczba w tych oddziałach nie przekracza 15 proc. Ogólna liczba Włochów walczących po stronie powstańczej nie przekracza 15.000 ludzi.

KOMUNIKAT WOJSK RZĄDOWYCH

WALENCJA. Pat. Komunikat ministerstwa obrony donosi: Na froncie aragońskim wojska rządowe posunęły się znowu naprzód opanowując drogę wiodącą z Jaca do El Grado. Zajęto cały szereg miejscowości.

Na odcinku Zuera powstańcy usiłowali kilkakrotnie zdobyć pozycje oddziałów rządowych koło Loma i Emmedro.

Na odcinku wschodnim frontu północnego piechota wojsk powstańczych wspomagana licznemi czołgami i eskadrą samolotów, przypuściła szereg ataków, na skutek czego wojska rządowe zmuszone były cofnąć się na linję obronną Reivabella — Llovobrano. Odparto ataki przeciwnika na odcinku Aedul.

Mussolini opuścił Niemcy

BERLIN. Pat. Wczoraj w ostatnim dniu pobytu w Niemczech Mussolini udał się o godz. 11-ej wraz z kanclerzem Hitlerem pod gmach wyższej szkoły technicznej, gdzie przyjął defiladę wojskową, która trwała do godz. 12.45. Po defiladzie kanclerz Hitler wydał na cześć gościa włoskiego śniadanie.

O godz. 15.43 Mussolini opuścił Berlin, udając się w drogę powrotną tym samym pociągiem, którym przybył z Włoch. Na dworcu szefa rządu włoskiego żegnał kanclerz Hitler.

Wszyscy lubujemy się w sensacjach. Najmilszą jednak sensacją będzie dla nas wiadomość o większej wygranej w pierwszej klasie czterdziestej loterji klasowej.

Dwóch kajakowców utonęło w Poznaniu

POZNAŃ. Pat. Wczoraj późnym wieczorem wydobyto z Warty w pobliżu Czartorji (dzielnica Poznania) wzywającego pomocy 15-letniego M. Różyckiego.

Po udzieleniu mu pierwszej pomocy Różycki oświadczył, że jechał w towarzystwie dwóch rówieśników kajakiem który w pewnej chwili przewrócił się i wszyscy wpadli do wody. Wszelkie jednak poszukiwania, wszczęte natychmiast przez policję i straż ogniową przy pomocy reflektorów, nie dały wyniku.

Ponieważ towarzysze Różyckiego nie powrócili do dnia dzisiejszego do domu, istnieje przypuszczenie, że utonęli.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Turniej tenisowy o puhar „Słowa"

Jak corocznie odbędzie się w roku bieżącym już w najbliższą sobotę i niedzielę na korcie parku im. gen. Żeligowskiego turniej tenisowy o puhar naszej redakcji.

Zapisy przyjmuje kancelarja parku im. gen. Żeligowskiego codziennie od godz. 8-ej rano do godz. 5-ej pop.

Otwarcie turnieju nastąpi w sobotę 2 października. Godzinę rozpoczęcia gier podamy jutro w piątek 1 października, gdyż wyznaczenie jej zależne jest od ilości zgłoszeń.

Tablica codziennych wyników strzelań

dnia 29 b. m. o godz. 20-ej podaje następujące wyniki z XII Narod. Zawod Strzelec.

PRZY PL. IM. E. ORZESZKOWEJ

Karabin wojskowy — K b 1
(3 postawy)

1) Boye St. — HKSŁ W-wa — na 600 możl. — 478 p.

2) Brodala J. — 472 p., 3) Bondurczuk E. — KOP — 469 p., 4) Kwaciszewski B. — 467 p. i 5) Żuk Wł. — 465 p.

Sylwetki — K b 3

Do wczorajszego dnia wyniki uzyskane przez Dzielskiego A — zdawałoby się, że zostały uzyskane w czasie najlepszym. Dzisiaj na czoło czterech strzelców, o jednakowych wynikach, wysunął się Majchrowski — KOP — zdobywając ten sam wynik co i Dzielski — 200 p. w czasie 58,2. Może tą różnicą czasu 6,5 zdoła uzyskać rekord?

Karabin dowolny — K b 4
(leżąc)

Prowadzą od początku zawodów:

1) Jurek M. — 188 p. na 200 możl. 2) Rutocki E. — 184 i 3) Kwaciszewski B. — 181, 4) Kozłowski J. — 180 5) Hoyduk B. — 179 p. i 6) Jurkojć M. — 178 p.

Klęcząc: 1) Jurek M. — 183 p., 2) Kozłowski J. — 173 p., 3) Kwaciszewski B. — 172 p., 4) Dąbrowski M. 170 p., 5) Tkacz J. — 166 p., 6) Rutecki E. — 165 p.

Stojąc: 1) Rutecki E. — 151, 2) Dąbrowski M. — 148 p., 3) Lizak J. — 143 p., 4) Tkacz J. — 139 p., 5) Gryczman J. — 138 p., 6) Milewski St. 136 p.

Karabinek sport. typu dowol. — K b k s 1

3 postawy: 1) Kaczmarczyk P. — 1104 na 1200 możl..

2) Sadecki J. — 1086 p., 3) Jurek M. — 1077, 4) Bove S. — 1051, 5) Robandel — J. 1033, 6) Kuźma K. — 1023

Leżąc: 1) Masorak St. — 395 na 400 możl., 2) Kaczmarczyk P. — 395, 3) Dąbrowski M. — 392, 4) Pazdej — 391 5) Marchol A. — 390, 6) Jurek M. — 390.

Klęcząc: 1) Kozłowski J. — 374. 2) Żukiewicz — 371, 3) Sadecki J. — 367, 4) Kwaciszewski — 366, 5) Bitner — 363, 6) Doktór Zb. — 362.

Klęcząc: 1) Kaczmarczyk P. — 357, 2) Jaskólski J. — 335, 3) Dąbrowski M. — 333, 4) Jurek M. — 333, 5) Doktór — 331 i 6) Sadecki J. — 330.

Stojąc: Wasilewski B. — 1065, 2) Kozłowski J. — 1054, 3) Kaczmarczyk P. — 1048. 4) Golański M. — 1043, 5) Kwaciszewski B. — 1042 i 6) Kisielewicz J. — 1036.

Karabinek sport. — wyrób polski K b k s 2.

Leżąc: 1) Słodczyk P. — 380 p., na 400 możl., 2) Stawarzowa St. — 374, 3) Szalewicz M. — 374, 4) Knapczyk Cz. — 374. 5) Stawarz St. — 373, 6) Kwaciszewski B. — 373.

Widać, że w konkurencji męskiej bierze udział p. Stawarzowa uzyskując b. dobre wyniki.

Klęcząc: 1) Kozłowski J. — 365 p. na 400 możl., 2) Sadecki J. — 361, 3) Szajna A — 358. 4) Wasilewski — 356 5) Kołodziejczyk — 355, 6) Kwaciszwski — 353, i 7) Derecki — 353.

Stojąc: 1) Wasilewski — 343, 2) Golański M. — 342, 3) Kaczmarczyk P. — 334, 4) Kisielewicz J. — 331, 5) Heyduk B. — 330 i 6) Kozłowski J.— 329.

Pistolet wojskowy P w 3.

1) Batkiewicz J. na 130 możl. 130 pkt., 2) por. Węgrzyn Ant. — WKS — 120, 3) Wasilewski B. — 105, 4) Ahmatowicz Al. — 100, 5) Dąbrowski M. — 100 i 6) Hoffman R. — 95.

Pistolet dowolny P d. 1

1) Wrzosek J. — 537, 2) Jurek M. 531 na 600 możl., 3) Rutecki E. — 514, 4) Golański M. — 513, 5) Doktór — 509, 6) Wachowicz B. — 504.

Pistolet dowolny P d 3
Strzelanie olimpijskie

Prowadzi 1) Suchorzewski wybijając 51 p. na 54 możl., przed 2) Mierzwą L. — 47, i 3) Wójcikiem M. — 47 p.

W ostatniej chwili dowiadujemy się przed tablicą od zawodnika p. Egermaiera, że w konkurencji P d 1 wybił on 520 p., zdobywając 3 miejsce. Również poinformował, że p. Nowicki Bol. w tej samej konkurencji wybił 515 p. zajmując 4 miejsce.

Rewelacją dnia jest p Majchrowski w strzelaniu do sylwetek (patrz K b 3) oraz p. Suchorzewski w strzelaniu olimpijskiem (patrz P d 3) **J. T.**

Do pani A. P. K.

Jestem stałym czytelnikiem feljetonów i opisów, sygnowanych „A. P.K.", a także admiratorem ich żywego i barwnego słowa. Dlatego poczuwam się do prawa poskarżenia się samej autorce, że zeszpeciła swoje zajmujące opowiadanie o bytności u Marji Rodziewiczówny p.t. „Gasio, Dusia, i Dziamdzia, pisząc tam „po zaznaczeniu" „p. Rodziewicz", „p. Skirmuntt", zamiast powiedzieć po polsku: „Rodziewiczówna, Skirmuntówna".

Męskie formy nazwisk w zastosowaniu do kobiet są zupełnie niezgodne z duchem języka polskiego i dźwięczą zawsze obco i przykro. Może te męskie formy są koniecznością dla pań rozwiedzionych lub częściej zmieniających nazwiska mężowskie, ale chybaż takich pań jest mniej, niż jednonazwiskowych, więc niema powodu, by ogół podporządkowywał się szczegółowi. A to tembardziej, że będąc konsekwentnym w trzymaniu się pisowni męskiej przy nazwiskach kobiet, należałoby pisać z niemiecka: „Marja Konopnicki", „Zofja Rygier-Nałkowski" i nawet — „Ada Kozieł-Poklewski". A przedewszystkiem pisaćby trzeba i mówić: „Królowa Barbara Radziwiłł". Czy jednak można sobie wyobrazić, by Zygmunt August kochał się w jakiejś „Barbarze Radziwiłł", którą dzięki tej nazwie widzimy podobną do jakiegoś „Czarnego" lub „Rudego" Radziwiłła z wąsami i brodą?

Więc może dajmy sobie spokój z europeizacją kobiecych nazwisk polskich, które aż skwierczą i skręcają się z męki przy tej operacji. Bierzmy przykład choćby z różnych „koleżanek - Rozenberżanek", które unikają jak ognia tej europeizacji, i wolą być w nazwiskach „rdzenne, lechickie i piastowskie", bo rozumieją skuteczność maskowania się przy pomocy tej specyficznie polskiej formy nazwiska — „owa, ówna, yna, anka". Szanujmy logikę i bogactwo naszej mowy i piszmy po staremu „Rodziewiczówna, Skirmunttówna, Radziwiłłówna". Będzie to przynajmniej brzmiało czytelnie, godnie, po naszemu — i nie będzie wprowadzało dysonansu do ciekawych, pełnych werwy i koloru feljetonów pani „A.P.K."

Jan Bułhak.

P. S. Do uwag p. Bułhaka, merytorycznie zupełnie słusznych, muszę dodać co następuje: P. Marja Rodziewiczówna sama podpisuje się zwykle Marja Rodziewicz, nawet służba nazywa swoje panie: pani Skirmuntt, pani Rodziewicz. Wobec tego uważałam za słuszne w ten sposób o tych paniach pisać, będąc osobiście najgorętszą przeciwniczką męskiej formy nazwisk w zastosowaniu do kobiet.

A.P.K.

NOTATKI RADJOWE.

KTO JESZCZE NIE BYŁ NA WYSTAWIE RADJOWEJ

Wystawa „Radjo dla miasta i wsi", otwarta uroczyście przez p. wice-wojewodę wileńskiego 15-go bm. dzisiaj wieczorem zostanie zamknięta. Przesunęło się przez nią ponad 15 tysięcy osób z Wilna, jak i z naszej prowincji.

Kto więc jeszcze Wystawy nie zwiedził, niechże skorzysta z okazji przyjemnego spędzenia wieczoru. Wystawa otwarta będzie do godz. 21,00-ej. Ceny biletów 25 i 20 gorszy

Na wystawie nabyć można po 10 groszy pożyteczne dla każdego ilustrowane wydawnictwo radjowe.

PREMJERA SZTUKI MARJI MOROZOWICZ — SZCZEPKOWSKIEJ w Teatrze Wyobraźni

Dnia 30 września o godz. 19.00 Teatr Wyobraźni nadaje premierę słuchowiska oryginalnego Marji Morozowicz-Szczepkowskiej p. t. „Pułapka". Jest to drugi skolei utwór radjowy popularnej pisarki. I tu, jak w całej swej dotychczasowej twórczości, porusza Szczepkowska problem stanowiska kobiety w atmosferze utartych pojęć społecznych.

W słuchowisku „Pułapka" ujrzymy, jak wiara i pełne zaufanie, któremi obdarza kobieta wybranego mężczyznę, obracając się przeciwko niej rujnują nietylko jej postawę moralną wobec życia i miłości, lecz stawiają ją również w przykrej sytuacji materjalnej.

AMERYKAŃSKA ŚPIEWACZKA przed mikrofonem

We czwartek dnia 30 września o godz. 22.00 przed mikrofonem wystąpi Rose Bampton, śpiewaczka amerykańska

Akompanjuje Conrad Boos. W programie pieśni Tranza, Schumanna, Carpentiera i Tylor'a

Winnica... przy ul. Popowskiej w Wilnie

W Wilnie niewielu ludzi wierzy w to, że u nas mogą dojrzewać winogrona. Wiemy, że w Polsce winogrona są, owszem, ale w Zaleszczykach. Okazuje się, że są i u nas.

Przy ulicy Popowskiej 12 w ogrodzie p. Dłuskiego, od kilku lat owocują co roku, piękne, winne krzewy. Przy parkanie z południowej strony ogrodu pną się ku górze wspaniale rozrośnięte i doskonale utrzymane. U dołu, w cieniu liści złocą się, granatowieją i niebieszczą się owoce.

P. Dłuski zaczął racjonalne pielęgnowanie winorośli w r. 1930. Krzewy sprowadził z Lipska i po gruntownem „wyprawieniu" ziemi zasadził je. Ciężką zimę delikatne krzaki przetrwały i na wiosnę zaczęły owocować. Odrazu w pierwszym roku. W lipcu nastąpiło pierwsze winobranie. Owoców było mało, ale radość była ogromna Własne winogrona.

Po roku nabrzmiałych słońcem, słodkich kulek było już więcej. Teraz jest dużo.

Winogrona z ogrodu p. Dłuskiego w niczem nie ustępują importowanym, sklepowym. Lepsze są nawet, bo zupełnie świeże.

Z pielęgnowaniem jest dużo kłopotu, bo to przecie takie delikatne roślinki i nie przyzwyczajone do naszych, wileńskich mrozów. Na zimę trzeba bandażować je szczególnie przy ziemi, gdyż chodzi o możliwe zabezpieczenie ziemi przed zmarznięciem. Ten eksperymentalny przykład świadczy, że nasze warunki klimatyczne, wcale nie stoją na przeszkodzie racjonalnej uprawie i prowadzeniu winnic. Sprowadzane za drogie pieniądze winogrona włoskie, węgierskie i hiszpańskie można po kilku latach pracy otrzymać u siebie.

W ogrodzie p. Dłuskiego słońce przy południowym parkanie z winogronami świeci przez 6 godzin dziennie. Sześć godzin wystarcza w zupełności. Winogrona w lipcu są już zupełnie dojrzałe i można je zbierać.

Na wsi, gdzie przestrzeń nie jest zasłonięta wysokiemi zabudowaniami, słońce w ciągu lata może nagrzewać winogrona przez 8 — 10, a nawet 12 godzin dziennie, czyli dwa razy dłużej niż w mieście. Dlaczego więc wieś nasza nie mogłaby zacząć zakładać małych winniczek i mieć własne owoce. Kupować wieś nie może bo winogrona są bardzo drogie, ale uprawiać? Można, oczywiście, trzeba się tylko tem poważnie zająć i już z przyszłą wiosną zabrać się do pracy. Pozostaje jeszcze kwestja sadzonek. Otóż w rozmowie ze mną p. Dłuski powiedział, że chętnie sadzonkami służy bezinteresownie wszystkim chcącym zabrać się do uprawy winogron.

Fakty przeczą teorii w tym wypadku. Winogrona mogą dojrzewać nietylko w Zaleszczykach.

Zw.

Z SĄDÓW

Rabunek w „cyrku"

Mieszkańcy domu noclegowego obrabowali swego kolegę

Na ławie oskarżonych zasiedli wczoraj dwaj mieszkańcy domu noclegowego tak zw. „Cyrku" przy ul. Połockiej oskarżeni o dokonanie rabunku. Ofiarą napaści padł również mieszkaniec „Cyrku" Stanisław Mochynia.

Dnia 4 kwietnia br. w domu noclegowym mieszkańcy składający się w przeważającej większości z wszelkiego rodzaju wykolejeńców życiowych zorganizowali grę w karty. Między innemi wzięli w niej udział prócz poszkodowanego Mohyni dwaj znani policji kryminaliści: Kręglewski Piotr lat 36 karany 5 razy za oszustwa, kradzieże i przywłaszczenie i Kazimierz Downarowicz lat 22 karany 8 razy za podobne przestępstwa.

Karta szczególnie dobrze szła Mochyni, co obudziło w partnerach jego zazwiść.

Po skończonej grze Kręglewski zażądał od Mochyni pieniędzy na wódkę, gdy zaś ten odmówił, uderzył go pięścią w głowę i zagroził wyrzuceniem przez okno. Steryzowany Mochynia dał mu 2 złote.

Niewystarczyło tego jednak napastnikowi puścił go wolno dopiero po zabraniu mu z kieszeni jeszcze 6 złotych. Downarowicz miał w czasie rabunku przytrzymywać Mochynię i uniemożliwiać mu ucieczkę.

Na wczorajszej rozprawie w Sądzie Okręgowym Kręglewski tłumaczył się, że żądał tylko zwrotu wygranej kwoty, którą Mochynia nie chciał zapłacić.

Na rozprawę jako świadków obrony wezwano kilku więźniów odbywających przeróżne kary — są to stali bywalcy domu noclegowego.

W wyniku rozprawy Kręglewski skazany został na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na okres lat 5. Downarowicz z braku dowodów został uniewinniony.

Sprawca ciężkiego kalectwa

Powiesił się po skazaniu

W nocy 10 października 1933 r. przy zbiegu ulic Wileńskiej i Gdańskiej między wracającymi z „Palais de danse" Chelemem Wiktorem i Machtejem Giercem a Stan. Ciurlonisem wynikła kłótnia i bójka, w trakcie której Ciurlonis został uderzony tak nieszczęśliwie kluczem w głowę, że stracił możność pracy.

Rozpoczęły się procesy ciągnące się cztery lata ze zmiennem szczęściem.

W pierwszej instancji Machtej został skazany na 3 lata więzienia, zaś Chelem wobec braku dowodów winy został uniewinniony.

Wyrok naturalnie został zaskarżony i kilkakrotnie przechodził różne instancje.

Ostatecznie w marcu ub. roku wyrok w stosunku do Machteja został zatwierdzony przez Sąd Apelacyjny, który skazał jednocześnie Chelema na 1 rok więzienia zasądzając ponadto od obu skazanych na rzecz poszkodowanego 1200 złotych rocznie jako rentę dożywotną.

Sprawa ta przybrała wkrótce po tym wyroku nieoczekiwany obrót, gdyż Gierc Machtej przybity przegraną powiesił się w swoim ogrodzie.

Skazany inż. Chelem od wyroku tego odwołał się znów, uważając, iż jest on niesłuszny, gdyż sprawca kalectwa Ciurlonisa był nie on lecz Machtej.

W wyniku onegdajszej rozprawy apelcyjnej W. Chelem został uniewinniony i powództwo cywilne oddalono, mimo to sprawa ta będzie jeszcze raz przedmiotem rozważań Sądu z odwołania się poszkodowanego Ciurlonisa.

Z. A.

Zmiana rozkładu lotów

Z dniem 3 października r.b. wchodzi w życie zimowy rozkład lotów samolotów P.L.L. „Lot". Komunikacja lotnicza na trasie Warszawa — Wilno — Riga — Tallin — Helsinki będzie utrzymana przez całą zimę 1937 — 38 roku.

Poniżej podany rozkład lotów obowiązywać będzie od 3-X 1937 r. do 26-III 1938 r.

we wtorki, czwartki i soboty			w poniedziałki, środy i piątki		
odlot	7.30		Warszawa	14.40	przylot
przylot	9.15		Wilno	12.55	odlot
odlot	9.35			12.35	przylot
przylot	12.10		Riga	12.00	odlot
odlot	12.30			11.40	przylot
przylot	14.00		Tallinn	10.10	odlot
odlot	14.20			9.50	przylot
przylot	15.05		Helsinki	9.05	odlot

Autobus będzie odjeżdżał z przed P.B.P. „Orbis" Mickiewicza 20 na odlot:

I. do Warszawy o godz. 12.15 w poniedziałki, środy i piątki,

II. Do Rigi o godz. 8.55 we wtorki, czwartki i soboty.

W terenie i na torach

Marsz w maskach

Wśród imprez sportowych, w które obfituje tegoroczna jesień, zupełnie specyficzny charakter ma zapowiedziany na 3 października t. zw. „marsz w maskach", organizowany przez Obwód Miejski LOPP. W swojem upartem dążeniu do możliwie najgłębszego zainteresowania społeczeństwa pracą w dziedzinie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej sięga LOPP również do zainteresowań sportowych, stwarzając pośrednio w ten sposób grunt dla szkolenia ludności i jej przysposobienia do zadań obronnych na przyszłość.

Marsze w maskach mają w Wilnie już swoją tradycję. Po raz pierwszy był taki marsz zorganizowany w roku 1932, poczem przez parę lat impreza nie była wznawiana. Podjęto dalszy ciąg tradycji w roku 1935 i od tego czasu corocznie w okresie Tygodnia LOPP odbywają się marsze, cieszące się dużem zainteresowaniem ze strony wojska, stowarzyszeń sportowych a także i społeczeństwa. Warto wymienić zwycięzców podczas ubiegłych marszów w zawodach o ładne nagrody, ufundowane przez Okręg Wojewódzki i Obwód Miejski LOPP. I tak w roku 1935 pierwsze miejsce w kategorji wojskowej uzyskała drużyna Policyjnego Klubu Sportowego, która na trasie niecałych 3 km. (2850 m.) uzyskała czas 17 min. 6,1 sek. W kategorii P.W. zwycięzca została drużyna „Czarnej Trzynastki" z czasem 17 min. 19,5 sek. W kategorji żeńskiej na czoło wysunęła się drużyna sama rytanek, robiąc trasę w ciągu 19 minut 17,9 sek. W roku 1936 wyniki zostały trochę poprawione. Trasa wynosiła 2320 m. a zwycięstwa przypadły: 3 bat. saperów (13 min. 48,2 sek.) „Czarnej Trzynastki" po raz drugi (14 min. 25,2 sek.) i 3 drużynie harcerek (16 min. 18,2 sek.)

W roku bieżącym trasa ma prowadzić od kościoła św.św. Piotra i Pawła przez Arsenalską, Mickiewicza i Montwiłłowską na rynek Łukiski. Długość trasy wynosi dokładnie 3000 m.

Start rozpocznie się o godzinie 13-tej, tak, że mniej więcej przed godziną pół do drugiej należy się spodziewać przybycia pierwszych drużyn na metę, gdzie pod dźwięki muzyki będą odbijali ostatnie kroki swego marszu.

Jeżeli nazwaliśmy na początku imprezę specyficzną, to dlatego, że nie jest ona podobna do tego typu imprez, do jakiego publiczność się przyzwyczaiła. Walka o miejsca jest tutaj cicha, doping widzów nie może w niczem wpłynąć na wyniki. Jest to poważna próba nietylko fizycznej wytrzymałości zawodnika, lecz także jeżeli nie przedewszystkiem, jego wyszkolenia w indywidualnej obronie przeciwgazowej i zżycia się ze sprzętem OPLG.

Z zainteresowaniem oczekujemy na niedzielne wyniki zawodów. Do oceny wyników zostali zaproszeni wykwalifikowani sędziowie z O.Z.L.A., który zawsze bardzo chętnie brał udział w imprezie LOPP.

K.

Przyjazd reprezentacji Jugosławji do Warszawy

Piłkarska reprezentacja Jugosławji, która rozegra międzypaństwowy mecz z Polską w dniu 10 października prawdopodobnie przyjedzie do Warszawy wprost z Pragi, gdzie ma rozegrać międzypaństwowy mecz w dniu 3 października. Ekspedycja Jugosłowian składa się z 17 graczy i kierownika. Skład na mecz z Polską ustalony zostanie po przyjeździe do Warszawy. W meczu sędziować będzie Francuz Lerclerq.

Nowe władze P. Z. N.

W związku z odbytem niedawno posiedzeniem Rady Narciarskiej Polskiego Związku Narciarskiego komunikujemy, że prezesem Zarządu Głównego PZN został — zgodnie z postanowieniem statutu — prezes Związku inż. Aleksander Bobkowski, wicemin. komunikacji. Pierwszym wiceprezesem Rady Narciarskiej jest red. Stanisław Faecher.

Na zastępców przewodniczącego Zarządu Głównego PZN powołani zostali dr. Aleksander Boniecki i dr. Kazimierz Załuski. W charakterze członka wszedł do Zarządu Głównego red. St. Faecher.

Treningowy mecz dwóch teamów

KRAKÓW Pat. Dziś na boisku Cracovji odbędzie się treningowy mecz piłkarski dwóch teamów Polski jako przygotowanie do wyłonienia składu na mecze z Jugosławją i Łotwą w dn. 10 października b.r.

W treningu wezmą udział najlepsi piłkarze, wyznaczeni przez kapitana związkowego PZPN p. Kałużę: bramkarze — Krzyk, Madejski, Pawłowski, — obrońcy — Szczepaniak, Genza, Tworz, Głowacki i Pająk. Pomocnicy — Dytko, Piec II, Góra, Kotlarczyk, Ziszka, Wasiewicz, Nytz, Nowakowski, napastnicy — Piec I, Wodarz, Wilimowski, Korhas, Matyas, Habawski, Łyko, Pytel, Wostal, Piontek, Risher, God i Szewczyk.

Kolarskie mistrzostwa Polski

Długodystansowe kolarskie mistrzostwo Polski na torze odbędzie się w dniu 3 października w Krakowie. Udział wezmą najlepsi kolarze torowi z całej Polski.

Nowy rekord świata

LONDYN Pat. Na międzynarodowych zwodach pływackich w Londynie ta na 150 jardów stylem grzbietowym znana pływaczka duńska Ranghilda Hveger ustanowiła nowy rekord świata w czasie 1:49.8 sek.

Od Administracji

Rozpoczęliśmy wysyłanie upomnień do naszych P. T. abonentów w sprawie zaległej prenumeraty.

Czujemy się w obowiązku nadmienić, że wszystkim P. T. Prenumeratorom naszym, którzy w ciągu września nie uregulują należności włącznie z abonamentem za miesiąc bieżący, będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę pisma z dniem 1 października r. b.

POLESKIE SZLAKI WODNE

PIŃSK. Pat. Polski Związek Popierania Turystyki w Wilnie wydał broszurkę, oraz mapkę „Poleskie Szlaki Wodne".

Broszura podaje zwięzły i treściwy opis wszystkich najważniejszych tras i szlaków rzekami Polesia. Książeczka ta stanowić będzie bardzo praktyczny przewodnik dla naszych turystów wodnych których piękne szlaki poleskie zdobywają coraz liczniej.

TURNIEJ TENISOWY POLSKO — AMERYKASKIEGO KLUBU

NEW YORK. Pat. W poniedziałek zakończył się drugi turniej tenisowy, orgnizowany przez Polsko - Amerykański Klub Tenisowy w New Yorku.

W turnieju startowało ogółem 42 zawodników i 17 tenisistek, reprezentujących New Yorku, Buffalo, Filadelfję, Detroit, Shenectady i szereg innych miast.

W grze pojedyńczej panów puhar Światowego Związku Polaków Zagranicą został zdobyty przez Augustyna Krawczyka, który w finale pokonał Szablewicza.

W finale gry pojedyńczej pań Pola Piasecka zajęła pierwsze miejsce. wygrywając puhar, ofiarowany przez p. Węgrzynka.

W grze podwójnej panów puhar Kutyłowskiego zdobyli Wiklasiewicz—Szablewicz.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W SZTOKHOLMIE

SZTOKHOLM Pat. Z okazji 25-lecia Igrzysk Olimpijskich w Sztokholmie, rozegrano wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w stolicy Szwecji. Wyniki notujemy.

400 m. — 1) Tammisto (Finl.) 48,4 sek., 2) Wachenfeld (Szwec.) 48,6 sek., 3) Danielsson (Szw.) 49,3 sek., 4) Hamann (Niemcy) 49,5 sek.,

800 m. — 1) Rockkalaeinen (Finl.) 1:54,3 min., 2) Forsberg (Szw.) 1:55,1 min.

5000 m. — 1) Maeki (Finl.) 14:35.6 min., 2) Jonsson (Szw.) 14:37,2 m. W biegu tym „po drodze" Jonsson ustanowił nowy rekord Szwecji na 3 mile angielskie z wynikiem 14:11,2 min.

1500 m. — 1) Nilsson (Szw.) 3:52,8 min., 2) Jansson (Szw.) 3:53 min., 3) Sarkama (Finl.) 3:54,5 min.

3000 m. — 1) Matilinen (Finl.) 8:38.6 min., 2) Larsson (Szw.) 8:39,6 metry.

BIEG 25 KLM

HELSINGFORS. Pat. W okolicach Helsingforsu rozegrany został bieg maratoński na skróconym dystansie 25 kilometrów.

Zwyciężył Virtanen w czasie 1:24:56.2 godz. przed Kukkonenem — 1:25:36,6 godz.

NOWY REKORD ŚWIATA W CHODZIE

OSLO Pat. Norweski specjlista w chodzie Edgar Brujn ustanowił nowy rekord świata na dystansie 10 km., uzyskując wynik 43:25.2 min.

U nas i gdzieindziej

BIAŁOGRÓD Pat. Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej ustalił już definitywnie następujący skład swojej reprezentacji na mecz z Polską w Warszawie w dniu 10 października:

Glazar, Higl — Matosicz, Lehner — Stewowicz — Kokotowicz, Medaricz — Mosza — Valjarewicz — Wujadinowicz — Pleszo. Rezerwa Zagorac i Matoszewicz.

* * *

BUDAPEST Pat. Lekkoatleci węgierscy ustanowili ostatnio dwa nowe rekordy krajowe, a mianowicie: w biegu na 400 m. Kovacs poprawił własny swój rekord Węgier z 48,2 sek na 47,9 sek.

W sztafecie olimpijskiej zespół M.C. ustanowił rekord Węgier wynikiem 2:27,2 min.

* * *

PARYŻ Pat. W Paryżu w ramach międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych rozegrany został bieg na 5 km o nagrodę imienia wielkiego w swoim czasie biegacza francuskiego Jean Bouina.

W biegu tym zwyciężył Finlandczyk Macki w czasie 15:03.9 min. przed Włochem Beviacqua — 15:03.9 min.

* * *

PARYŻ. Pat. Na międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych w Paryżu znany biegacz belgijski Mostert ustanowił nowy rekord świata na dystansie ¾ mili angielskiej (1207 m.), uzyskując wynik 3:00.4 min. Poprzedni rekord należał do Francuza Ladoumegue 3:00.6 min.

W międzyczasie biegacz amerykański Cunningham uzyskał wprawdzie wynik 3:00,3 min., jednak nie został on oficjalnie zatwierdzony.

Zjazd Zw. Powiatów R.P. w Wilnie

WILNO. W dniach 3 i 4 października rb. obradować będzie w Wilnie doroczny Zjazd Główny Związku Powiatów.

Zjazd rozpocznie się nabożeństwem w Ostrej Bramie, poczem uczestnicy zjazdu złożą hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego na Rossie. O godz. 11,30 nastąpi otwarcie Zjazdu w sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej nr. 5.

W pierwszym dniu odbędą się obrady plenarne w czasie których złożone zostanie sprawozdanie z działalności Związku oraz wygłoszone zostaną dwa referaty: wiceprezesa Związku p. Jana Siwca pt. „Działalność samorządu ziemskiego w zakresie oświaty i kultury" i dyrektora Związku p.Franciszka Greli pt. „Sprawa drogowa".

W drugim dniu do południa obrady toczyć się będą w sekcjach: ogólno - sprawozdawczej, drogowej i oświatowej. Na sekcjach tych przeprowadzona zostanie dyskusja nad sprawozdaniem z działalności Związku, przy okazji czego poruszona zostanie całość aktualnych zagadnień samorządu ziemskiego w Polsce, oraz nad referatami .Po południu odbędzie się zebranie plenarne celem uchwalenia wniosków, przedłożonych przez komisje, poczem nastąpi zamknięcie oficjalnej części Zjazdu. W dniu 5 października zorganizowane zostaną dla uczestników Zjazdu wycieczki do jez. Narocz, Trok i Werek oraz zwiedzanie zabytków i urządzeń Wilna.

Ze względu na aktualność zagadnień które będą przedmiotem obrad, Zjazd zapowiada się bardzo licznie. Spodziewany jest przedewszystkiem udział przedstawicieli rządu. Sądząc na podstawie dotychczasowych zgłoszeń, liczba delegatów z powiatów przekroczy 300 osób: ponadto w Zjeździe wezmą udział przedstawiciele zaproszonych instytucyj i organizacyj.

PRZEJAZDY KOLEJOWE AKADEMIKÓW

WILNO. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, że ministerstwo komunikacji zarządzeniem z dnia 26 września rb. poleciło honorować do dnia 31 października rb. przy nabywaniu ulgowych biletów kolejowych dotychczasowe legitymacje szkolne wyższych zakładów naukowych (szkół akademickich), które są ważne do dnia 30 września rb .

Po dniu 31 października rb. ulgi przejazdowe będą stosowane przez kolejowe kasy biletowe na podstawie nowych legitymacyj.

ZMIANA KURSOWANIA MOTORÓWEK DO JASZUN

WILNO. Poczynając od dnia 1 października rb. zmienia się rozkład jazdy pociągów podmiejskich (motorowych) na odcinku Wilno — Jaszuny jak następuje:

1) Poc. nr. Mt. 339 odchodzący z Wilna o g. 7,35 do Porubanka, będzie odjeżdżał z Wilna codziennie o g. 7,50 i przyjeżdżał do Jaszun o g. 8.29.

2) Poc. nr. Mt. 340 przyjeżdżający do Wilna o g. 7,55 z Porubanka, będzie odjeżdżał codziennie z Jaszun o g. 8,55 i przyjeżdżał do Wilna o g.9,28

3) Poc. nr. Mt. 341 odchodzący z Wilna o g. 9.20 do Jaszun będzie odjeżdżał z Wilna o g. 9.45 i dojeżdżał tylko do Wołczun o g. 10,10.

4) Poc. nr. Mt. 342 przyjeżdżający do Wilna o g. 10.45 będzie odjeżdżał tylko z Wołczun o g. 10.25 i przyjeżdżał do Wilna bez zmian o g. 10.45.

5) Poc. nr. Mt. 347 odchodzący z Wilna o g. 20.35 do Jaszun będzie odjeżdżał z Wilna o g. 21.05 i przyjeżdżał do Jaszun o g. 21,42.

Poświęcenie kaplicy w Kuropolu

POSTAWY. W niedzielę dnia 26. bm. odbyło się w Kuropolu, gm. postawskiej p.oświęcenie kaplicy katolickiej pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela.

Aktu poświęcenia dokonał z upoważnienia JE. Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego proboszcz parafji postawskiej ks. Bolesław Maciejowski.

W uroczystości poświęcenia wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych z wicestarostą W. Białkowskim na czele oraz liczne tłumy wiernych, przybyłych nawet z odległych miejscowości powiatu .

Kaplica ta została ufundowana staraniem i ofiarnością miejscowych osadników wojskowych.

Nabożeństwa w tej kaplicy będą się odprawiały raz na miesiąc, co będzie dużem udogodnieniem dla okolicznej ludności, która dotychczas posiadała najbliższy kościół w Postawach. odległych około 15 — 20 km.

Przy otyłości, otłuszczeniu serca lub wątroby, 1/3 szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa zrana, w obiad i na wieczór, dwie godziny przed posiłkiem, jest doskonałym środkiem leczniczym. Zalec. przez lekarzy.

HANDEL W SODOWIARNIACH DO 9 WIECZOREM

WILNO. Począwszy od dnia 1 października sodowiarnie mogą być otwarte tylko do godz. 21-ej. Za uprawianie handlu po tej godzinie będą wyznaczone kary w drodze administracyjnej.

„Nia śmiej iść! Słyszysz!"

Zbytek t. zw. powodzenia u osób płci odmiennej także może powodować czasami komplikacje życiowe...

Naprzykład pan P., z ulicy Listopadowej cieszył sie niebylejakiem powodzeniem u niewiast, ale jest żonaty i stąd różne trudności...

Onegdaj, wracając z żoną z miasta, spotkał grono swych sąsiadów z Listopadowego zaułka, w składzie: jedno małżeństwo i jeszcze dwie mężatki pełne wigoru i fantazji...

— Chodźcie, państwa do nas! Wypijim trochi! Zabawim sia! — powiada do państwa P., znajomek.

— Dziękujemi, ali nie mami czasu musim do chaty wracać! — odpowiedziała pośpiesznie żona pana P., zatrwożona widmem przebywania małżonka w towarzystwie tylu rywalek..

— Nia słuchaj jej, Stasiuk, — począł buntować pana P., koleżka, — Nie pozwalaj cob baba tobo zaprawlała!...

— Nia słuchać jej, pan Stanisław, iść z nami! — zawtórzyły obie mężatki bez przydziału...

— A ja tobi mówia, nia śmiej! Słyszysz! — krzyknęła gniewnie małżonka i pociągnęła męża za rękaw do domu...

Ta arbitralność zazdrosnej damy poirytowała towarzystwo:

— Czakaj, strachaluda! Już ty u nas żyć nia bendziesz!... Przydusim gdzie, albo kamienim po głowie! — rozległy się oburzone okrzyki....

Zaniepokojona temi groźbami zemsty zbiorowej niewiasta nie omieszkała złożyć zameldowanie...

Wincuk Markotny

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 29 września 1937 r.

Belgja	89.05	89.23 88.87
Berlin	212.97	212.11
Gdańsk	100.20	99.80
Amsterdam	29250	293.22 291.78
Kopenhaga	116.85	117.14 116.56
Londyn	26.17	26.24 26.10
N. J. czeki	529 1/8	530 3/8 527 7/8
N. J. kabel	529 3/8	530 5/8 528 1/8
Oslo	131,83	131.17
Paryż	18.13	18.33 17.93
Sztokholm	134.95	135.,28 134.62
Zurych	121.50	121.80 121.20
Wiedeń	99.20	98.80
Medjolan	27.97	27.77
Helsinki	11.60	11.54
Montreal	530 1/4	527 3/4
Tel Aviv	26.24	26.10

Tendencja słabsza.

WALUTY

Belgi belg.	19.13	88.10
Dol. ameryk.	529½	527
Dol. kanad.	529½	527
Floreny holend.	293.22	291.50
Franki franc.	18.33	17.80
Fr. szwajc.	121.80	121.00
Funty ang.	26,24	26.08
Guldeny gd.	100.20	99.80
Kor. czeskie	17.80	17.00
Kor. duńskie	117.14	116.30
Kor. norweskie	131.83	130.85
Kor. szwedzkie	135,28	134.30
Marki fińskie	11.60	11.20
Liry włoskie	23.10	22.30
Marki niem.	120.00	114.00
Szyl. austrj.	97.50	96.50
Marki srebrne	129.00	123.00
Tel Aviv	26.20	25.90

PAPIERY PROCI.

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 55.75 55.45 56.00
3 proc. inwest. pierwsza em. 68.00 serje 80.10
3 proc. inwest. druga em. 68.75 — serje nie notowane.
5 proc. kolejowa 59.00
4 proc. przemj dolarowa 38.25
4 proc. konsolid. 58.63 58.88 58,50 58.75 dwa ost. drobne.
8 proc. ziemskie dol. kupon 39.94
4 i pół proc. ziemskie serja piąta— 55.75 55.50 55.63
5 proc. Warszawy 1933 roku 62.25 62.13 62.25.

Tendencja dla pożyczek i listów utrzymana.

Znaczna kradzież

WILNO. W nocy z 28 na 29 bm. Szlomie Rytwo (Wingry 13 m. 21) skradziono garderobę wart. zł. 770 oraz książeczkę oszczędnościową PKO z wkładem 930 zł. na nazwisko poszkodowanego. Dochodzenie prowadzi się.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŹLICZEGO

REGULACJA PL. KATEDRALNEGO

Do projektu Biura Urbanistycznego zgłoszono poprawki

W dniu 28 bm. odbyło się posiedzenie Miejskiej Komisji Urbanistycznej na którem poddane zostały ocenie obecnych zarzuty zgłoszone w stosunku do zatwierdzonego przez Radę Miejską projektu regulacji placu Katedralnego.

Po rozpatrzeniu powyższych zarzutów i zapoznaniu się z repliką Miejskiego Biura Urbanistycznego Komisja Urbanistyczna w dość licznym składzie reprezentująca przedstawicieli Rady Miejskiej, Magistratu, architektów i sfery artystycznej z prof. Ślendzińskim na czele uznała większością głosów z 3 głosami powstrzymującemi się i bez żadnego przeciwnego zgłoszone zarzuty za nieistotne akceptując w ten sposób wniosek Magistratu i Biura Urbanistycznego z 2 następującemi poprawkami:

1) Komisja Urbanistyczna po zaznajomieniu się z historją placu Katedralnego i jego walorami urbanistycznemi minionych epok uznała za bezcelowe opieranie koncepcji regulacyjnej placu na przesłankach historycznych związanych z jego dawnym wyglądem

2) Komisja Urbanistyczna wysuwa zastrzeżenie, aby przyszła ewentualna zabudowa czy przebudowa bezpośredniego otoczenia placu Katedralnego była zhamonizowana i uzgodniona z planem regulacyjnym placu.

PROJEKT ROZPATRZY RADA MIEJSKA

WILNO. W czwartek 7 października rb. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej na którem przeprowadzony zostanie dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniami Komisji Rewizyjnej, oraz przedłożone zostaną wnioski Magistratu w sprawie regulacji placu Katedralnego i zniesienia pawilonów powystawowych w ogrodzie Bernardyńskim.

Wycieczka burmistrzów miast pomorsk.

w Wilnie

WILNO. W [illegible]iedzeniu Targów Wołyńskich przybyła do Wilna wycieczka burmistrzów miast pomorskich w ilości około 20 osób .

Przybyłych gości powitał na dworcu w imieniu miasta wiceprezydent Nagurski wręczając każdemu z nich przewodnik po Wilnie prof. Kłosa w ozdobnem wydaniu wraz z kompletem artystycznych fotografji ilustrujących najcenniejsze zabytki naszego miasta.

W celu ułatwienia wycieczce burmistrzów zwiedzanie Wilna Prezydent miasta przydzielił do dyspozycji gości kilka autobusów.

Święto Wileńskiego Pułku Strzelców

WILNO. W dniach 8 i 9 października rb. pułk strzelców wileńskich obchodzić będzie swe doroczne święto pułkowe. W dniu 8, w godzinach porannych odbędzie się Msza św. w Ostrej Bramie i złożenie hołdu Sercu Marszałka Piłsudskiego na cmentarzu Rossa, a w godzinach wieczornych apel poległych. W dniu 9-go, Msza polowa na placu koszar, następnie defilada, poświęcenie i otwarcie spółdzielni pułkowej, świetlicy i muzeum pułkowego, potem obiad żołnierski, przedstawienie w teatrze żołnierskim i wieczorem zabawy taneczne.

Meljoracja bagien przebrodzkich

będzie kosztowała 1 miljon zł.

BRASŁAW. Zorganizowana została spółka wodna pn. „Bagna Przebrodzkie", zadaniem której będzie zmeljorowanie gruntów położonych w zabagnionych dolinach rzek Wiaty, Chrobrówki i Hełczycy (gm. miorska, drujska i przebrodzka).

Obszar gruntów, które odniosą należytą korzyść z przeprowadzenia meljoracji, wynosi przeszło 4000 ha.

Kosztorys prac obliczono na 950 tysięcy zł. z czego 50 proc. pokrywa Skarb Państwa, 30 proc. samorząd powiatowy, a 20 proc. zainteresowani właściciele gruntów, którzy należności swe mogą wnieść robocizną lub w naturze.

Przy robotach, które już są w toku, znaleźli zatrudnienie bezrobotni i mało rolni z terenu pow. brasławskiego.

Regulowana jest już rzeka Wiata na odcinku aż do jez. Szczołno. Przy wykonywaniu prac zatrudnieni są również więźniowie .

Wykonanie całości robót rozłożone jest na okres pięcioletni. Zmeljorowanie i uprawienie obecnych nieużytków da zainteresowanej ludności możność powiększenia swych gospodarstw i doprowadzenie ich do stanu samowystarczalności .

Pawilony wystawowe

w ogr. Bernardyńskim będą zniesione

WILNO. Pawilony powystawowe w ogrodzie Bernardyńskim przerobione w r. 1928 z wojskowych garaży samochodowych w obecnym stanie zagrażają w każdej chwili katastrofą wobec zupełnego przegnicia podwalin i wypaczenia się ścian.

Mając na względzie, iż kapitalny remont pociągnie za sobą znaczne wydatki przewyższające wartość budynków, oraz biorąc pod uwagę zamiar miasta [illegible]nia stałych Targów Północnych przy ul. Legjonowej Zarząd Miejski postanowił rozebrać powyższe pawilony jeszcze w bieżącem sezonie jesiennym.

Kontyngent mięsa rytualnego

WILNO. Na ostatniem posiedzeniu Magistrat uchwalił kontyngent mięsa z uboju rytualnego do końca bieżącego roku w ilościach następujących: na miesiąc październik — 165 tys. klg. żywej wagi, na listopad — 179 tys. klg. żywej wagi i na grudzień 182 tys. kgl. żywej wagi.

Wspomniane wyżej kontyngenty zostały obliczone na podstawie danych statystycznych z obrotu mięsa w rzeźni miejskiej w odpowiednich miesiącach roku ubiegłego.

Rabusie zabrali skrzynię jabłek

WILNO. Furman Piotr Rynkiewicz zam. we wsi Wojewodziszki, gm. rzeszańskiej, wioząc z Mejszagoły do Wilna zakupione w Mejszagole jabłka w ilości 7 skrzyń został o godz. 3,30 na szosie Wiłkomierskiej w pobliżu wsi Szyszkinia Góra zatrzymany przez trzech nieznanych osobników, z których jeden zatrzymał konia, a pozostali usiłowali zabrać skrzynię z jabłkami Rynkiewicz stawiał opór, lecz jeden z napastników uderzył go pięścią w pierś, pozostali dwaj zabrali w tym czasie z wozu jedną skrzynię z jabłkami wagi 58 kg. poczem zbiegli polem w kierunku wsi Poszełajcie.

Poszkodowany Kiedo udał się z furmanem Rynkiewiczem w dniu 28 bm. na rynek Łukiski, gdzie poznał skradzioną skrzynię, z której sprzedawali jabłka: Józef Lachowicz (Wiłkomierska 92) i Włodzimierz Własow (bez stałego miejsca zamieszkania). Obaj zostali zatrzymani.

Rynkiewicz nie może stanowczo rozpoznać, czy zatrzymani są identyczni ze sprawcami napadu, gdyż w czasie napadu było ciemno.

Zatrzymany obcokrajowiec

usiłował przekupić policjanta

WILNO. Policja otrzymała wiadomość, że przy ul. Piłsudskiego 2, mieszka od dłuższego czasu w charakterze sublokatora Lejba Rodsztajn legitymujący się paszportem nansenowskim. — Celem rozpytania postanowiono sprowadzić go do wydziału śledczego lecz po drodze Rodsztajn usiłował przekupić policjanta i wręczył mu 100 zł. w zamian za zwolnienie.

Policja ma różne co do niego podejrzenia więc rozesłała do policji różnych miast jak również i zagranicę telegramy z zapytaniem.

Rotsztajn twierdzi, że utrzymuje się z pośrednictwa.

Ponowne areszt. sekretarza Z.Z.Z.

WILNO. Z polecenia władz sądowych został aresztowany sekretarz organizacji ZZZ w Wilnie Abolnik.

Przed paru miesiącami w czasie strajku na robotach ziemnych Abolnik prowadził agitację wśród robotników w tej formie, że władze dopatrzyły się cech przestępstwa.

Aresztowano go wówczas lecz po pewnym czasie zwolniono. Obecnie środek zapobiegawczy został zmieniony i Abolnika [illegible] zatrzymano.

KRONIKA WILEŃSKA

CZWARTEK
Dziś **30**
Hieronima
jutro
Jana z Dukli

Wschód słońca g. 5.18

Zachód słońca g. 5.00

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 29 września 1937 roku
Ciśnienie średnie 759
Temperatura średnia + 12
Temperatura najwyższa + 18
Temperatura najniższa + 9
Opad: ślad
Wiatr: południowy
Tendencja: wzrost
Uwagi: rano dość pogodnie, popołudniu przelotny deszcz.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 30 września 1937 r.

W dzielnicach wschodnich i południowych przeważnie pochmurno i miejscami przelotny deszcz, w pozostałych — zachmurzenie zmienne, malejące od północy kraju, jednak z możliwością miejscowych deszczów o charakterze przelotnym. Podstawa chmur niskich od 300 do 600 m. na południu i wschodzie, a od 1000 m. w pozostałych dzielnicach Polski. Widzialność dość dobra jedynie rano słabsza wskutek mgieł.

Chłodniej, w górach i na wyżynach lekkie przymrozki.

Wiatry z kierunków zachodnich i północno - zachodnich ,dolne słabe lub umiarkowane, górne z szybkością do 50 km. na godz.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI

Dziś w nocy dyżurują apteki: Saporznikowa (Zawalna 41), Rodowicza (Ostrobramska 4), Augustowskiego (Mickiewicza 10), Narbuta (Św. Jańska 2), Zasławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki Paka (Antokolska 42), Szantyra (Legjonowa 10), Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Ceny przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges"
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tanie.
Telefony w pokojach.

OSOBISTA

— Dyrektor Izby Skarbowej w Wilnie Wacław Gajewski wyjechał na kilkudniową inspekcję urzędów skarbowych w okręgu.

Zastępstwo na czas nieobecności objął naczelnik wydziału V Izby Eugenjusz Szczepanik.

NAUKA

— Kursy języków obcych w lokalu Instytutu Nauk Handl. - Gosp. (gmach B-ci Jabłkowskich) Zgłoszenia na język angielski, francuski i niemiecki od godz. 18—19. Żądajcie prospektu. Tel. 14-14.

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET

komunikuje, że pierwsze miesięczne zebranie powakacyjne członkiń odbędzie się w poniedziałek dnia 4 października o godz. 18-ej w lokalu Stronnictwa Narodowego, ul. Mostowa 1.

EKSPEDJENTKA
inteligentna, z dobremi referencjami
potrzebna
Oferty z życiorysem i fotografją składać w Adm. „Słowo" pod
Poważna Firma.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA"
Dziś
„WIEDEŃSKA KREW"
operetka J. Straussa

TEATR I MUZYKA

—TEATR MUZYCZNY „LUTNIA" „Wiedeńska krew". Dziś operetka Johanna Straussa „Wiedeńska krew".

Inauguracja sezonu zimowego nastąpi w dniu 15 października. Sezon jubileuszowy (szósty od powstania Teatru Muzycznego „Lutnia") w tym samym zespole rozpocznie operetka Abrahama „Kwiat Hawaju".

Występy artystów Opery Warszawskiej. Realizując zapowiedź przedstawień operowych — „Lutni", kierownictwo na początek sezonu zaprosiło artystów opery warszawskiej, którzy wystąpią w dn. 5 października w operze „Rigoletto", w dn. 6 października „Cyrulik Sewilski". Reżyseruje i inscenizuje Bolesław Folanski, [illegible]y w Cyrulika Sewilskim przywraca niezmiernie cenną arję dotąd dla trudności wykonania opuszczaną.

Piątek propagandowy. Niezwykle i wyjątkowe powodzenie jakiem się cieszy op.L. Falla „Ruse Stambułu" skłania kierownictwo do wystawienia tej operetki jeszcze w piątek najbliższy.

„Dworek Kresowy"
Śniadeckich 1
Dziś: SARNINA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

„Lato w Nohant" — komedja J. Iwaszkiewicza rozpoczynająca sezon Teatru Miejskiego otrzyma całkowicie nową stylową wystawę, którą pracownie teatralne wykonują pod kier. K. i J. Golusów, kier. plastycznego teatru. Nad stroną muzyczną czuwa p. prof. S. Szeligowska, przy koncertowym fortepianie W. Trocki. Zniżki akademickie — 50 proc.

— TEATR „NOWOŚCI". Codziennie przy wypełnionej widowni znakomity program rewjowy p. t. „Jesienne figielki" z Ireną Różyńską, Geną Honarską, Leną Okszańską, Włodzimierzem Boruńskim, Aleksandrem Gronowskim, baletem Wierzyńskiego oraz duet. atkrobatyczno - tanecznym Ron-Valt na czele, w reżyserji W. Boruńskiego.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7 i 9.15. Ceny miejsc od 25 gr.

INSTRUKCJA BUDŻETOWA NA ROK 38 — 39

WILNO. Zarząd Miejski opracował instrukcję budżetową na rok 1938-39 opierając się na przepisach rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1932 r. o sporządzaniu i ustalaniu budżetów Związków komunalnych. Powyższa instrukcja została przez Magistrat zatwierdzona i służyć będzie za podstawę przy układaniu preliminarza budżetowego na rok przyszły.

ZJAZD WŁAŚCICIELI SADÓW

WILNO. Wileńska Izba Rolnicza z okazji pokazu owoców zwołuje w dniu 3 października 1937 roku o godz. 12-ej w Wilnie, w lokalu Izby Rolniczej, Ofiarna 2 zjazd właścicieli sadów z następującym porządkiem obrad.:

1) Organizacja zbytu owoców z uwzględnieniem przetwórni owocarskich oraz przechowalni na owoce — ref. inż. K. Powiłański, 2) Dyskusja i uchwały, 3) wolne wnioski ,4) zwiedzanie pokazu owoców z omówieniem wartości handlowej ważniejszych odmian .

Ofiary

Na Bratnią Pomoc Akademicką Rosa Bailly zł. 10.—

Debaty

w tej rubryce zamieszczamy najcelniejsze względnie najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z któremi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszemi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Głos Narodu"

„WOLNOŚĆ" WYBORCZA W Z. S. R. R.

Moskiewskie „Izwiestia" przypominają czytelnikom, że za parę miesięcy mają się odbyć w całym Związku Radzieckim wybory do sowietów. Prasa rosyjska przywiązuje do tych wyborów szczególną wagę ze względu na to, że zostały wydane i weszły w życie nowe przepisy dotyczące wyborów. Tym razem do urn wyborczych pójdzie nietylko partja komunistyczna, ale — zapewniają — także najszersze masy ludowe.

Nasuwa się tylko jedno pytanie zasadniczej wagi. Czy te miljony obywateli Z.S.S.R. będą mogły swobodnie wypowiedzieć swoją opinję w drodze głosowania?.. I w tej ważnej kwestji woli prasa sowiecka zachowywać dyskretne milczenie.....

PARLAMENT W TEORJI

Nowa konstytucja stalinowska przewiduje w Z.S.S.R. parlament złożony z dwóch izb posiadających równe prawa „Izba niższa" (Rada Związku Sowieckiego) ma — według słów Stalina — za zadanie dbać o interesy ludzi pracy całego Związku Radzieckiego. Natomiast interesów poszczególnych narodów i republik strzec będzie druga izba — nazwana Radą Republik Związkowych.

Jeśli chodzi o „izbę niższą", to zostało ustalone, iż okręg wyborczy będzie się składał z 300.000 wyborców Przytem każdy okręg wybierze jednego posła. Biorąc pod uwagę, że Z.S.S.R. liczy około 175 miljonów mieszkańców, konstatujemy, że izba pierwsza będzie liczyć 580 do 590 członków.

„Izba wyższa" będzie kompletowana w sposób zgoła odmienny. A mianowicie będzie się składać z delegatów poszczególnych republik i okręgów. Wielkie republiki „federacyjne" delegują po 25 przedstawicieli, republiki „autonomiczne" po 11 „okręgi autonomiczne" po 5 i okręgi „narodowe" po jednym.

System ten został tak skomplikowany, aby obie izby były mniej więcej równe liczebnie.....

„Komisarze ludowi" będący ministrami Związku będą wybierani przez parlament. Wybory do sowietów odbędą się jeszcze w tym roku, najprawdopodobniej w grudniu.

WYBORY W TEORJI

W sposobie wyborczym zostały przewidziane daleko idące zmiany. Dotychczas ogromna część obywateli nie miała czynnego prawa wyborczego, a zupełnie już znikoma była liczba tych którzy mieli prawo stawiania kandydatów. Obecnie prawa wyborcze uzyskali wszyscy mieszkańcy Z.S.S.R., którzy ukończyli 18 lat życia i nie są upośledzeni umysłowo, albo pozbawieni praw publicznych prawomocnemi wyrokami sądowemi. Tak samo każdy mieszkaniec może być wybrany posłem. Dotychczas wybory odbywały się w sposób wielce uproszczony, przez podniesienie ręki. Teraz przewidziane zostało głosowanie tajne i na piśmie.

Z tych innowacyj można by wnosić, że dokonano prawdziwych ulepszeń, i przeto mogłoby się wydawać, że w tych wkarunkach ludność Z.S.S.R. będzie miała możność swobodniejszego wypowiedzenia swojej woli, wybierając odpowiadających jej kandydatów.

W RZECZYWISTOŚCI NIC NOWEGO

Trzeba koniecznie zwrócić uwagę na jeden przepis prawa wyborczego, mający pierwszorzędne znaczenie. Zawiera on postanowienie, które musi spowodować rozwianie się wszelkich iluzyj u najzagorzalszych przyjaciół Z. S. S. R.

Któż wybierać będzie kandydatów?

Prawo wskazywania kandydatów zostało zachowane wyłącznie dla partji komunistycznej, dla związków robotniczych, związków młodzieży, oraz dla stowarzyszeń kulturalnych i sportowych. A zatem listę kandydatów układać będą organizacje należące wprost do partji komunistycznej, albo, co najwyżej silnie od niej uzależnione.

Związki religijne nie zostały wyraźnie pozbawione stawiania kandydatów, ale zasadniczo nie wolno im uprawiać „działalności politycznej", zwoływać zebrań, ani prowadzić „agitacji". Zresztą, gdyby w jakimkolwiek okręgu zarysowała się możliwość wyboru niepożądanego kandydata, wówczas znajdą zastosowanie odpowiednie przepisy na taki wypadek przewidziane. Partja komunistyczna ma możność skreślenia każdego kandydata bez podawania szczegółowych powodów.

Dodajmy tu jeszcze okoliczność, że 300 tysięcy wyborców wybiera jednego kandydata i dla zapewnienia większości trzeba zebrać bardzo dużą liczbę głosów, ponieważ do wyboru trzeba, by kandydat uzyskał absolutną większość. W tych warunkach jest zupełnie niepraw dopodobne przeprowadzenie kandydata, gdy się nie ma możności uprawiania agitacji, zwoływania zebrań, ani wypowiedzenia się w prasie.

CHRZEŚCIJANIE MAJĄ MILCZEĆ

Pomimo trudności rozmaitego rodzaju, które się piętrzą przed każdym kandydatem chrześcijańskim, poni prawosławni ze wsi zadają sobie olbrzymi trud, usiłując wpływać na wyborców w kierunku oddziaływania na rezultat wyborów.

Działalność ta natrafia na nieprzezwyciężone przeszkody i jest bezustannie przedmiotem rozmaitych denuncjacji. Obywatele uczestniczący w tej akcji są prześladowani i aresztowani. Ma to ten skutek, że ludność wiejska obawia się ponawiania tego rodzaju prób Okazało się, że akcja ta wywołuje więcej szkody niż pożytku.

Wystawianie kandydatur mogłyby wziąć na siebie istniejące w Sowietach t. zw. „komitety dwudziestu". Są to organizacje mające za zadanie budowanie i podtrzymywanie świątyń wszelkich wyznań. Komitety te, pomimo wszystko, są, dość liczne, liczniejsze, niżby się mogło zdawać. Ale kompetencje ich są ściśle ograniczone. Nieliczne pośród nich, które miały odwagę zainteresować się ruchem przedwyborczym, doznały ciężkich konsekwencji. To wyjście poza linję demarkacyjną ścisłych kompetencji uznano za pretekst wystarczający, aby komitety rozwiązać i pozamykać znajdujące się pod ich opieką kościoły.

Samo należenie do tych komitetów wyznaniowych jest bohaterstwem niełada. A cóż mówić o mieszaniu się w robotę wyborczą. Każdy członek tych organizacyj żyje bowiem w ustawicznym strachu uwięzienia, zesłania na Sybir i konfiskaty majątku.

SKOŃCZYŁO SIĘ W WIĘZIENIU.

Pomimo to Cerkiew Prawosławna porozumiewa się z innemi organizacjami i sekcjami i usiłuje oddziaływać na wybory. Że tak jest, dowodzą liczne denuncjacje prasy sowieckiej. Jeden taki typowy obrazek podaje dziennik „Komsomolskaja Prawda":

Niektórzy prawosławni z Leningradu—pisze — prowadzi i akcję zmierzającą do zjednoczenia wszystkich chrześcijan i zmontowania w taki sposób bloku wyborczego. Chodziło o pojednanie zwolenników Tichona, „Żywej Cerkwi", członków rozmaitych sekt, babtystów i t.d. Usiłowania te odniosły skutek. Powstało porozumienie ludzi wierzących, które miało zamiar wysunięcia jednego kandydata, którego by poparli wszyscy chrześcijanie.

Jaki był epilog tej akcji dowiadujemy się z dziennika „Krasnaja Gazeta" z dnia 11 września br. Władze — pisze ten dziennik — uznały ten ruch za wysoce niebezpieczny i „wkroczyły" w tę sprawę, aresztując głównego inicjatora, arcybiskupa Benedykta Płotnikowa, a to dlatego, że arcybiskup Płotnikow „przygotowywał kontrrewolucję i akcję terrorystyczną przeciwko robotnikom". Rzeczywiste motywy są aż nadto oczywiste....

Po tych doświadczeniach ludność prawosławna nie żywi już żadnych złudzeń co do możliwości wystawienia swoich kandydatów i swobodnego wyrażenia woli. Postawa ludności chrześcijańskiej musi pozostać nadal bierną.

Ego.

Torpedowiec angielski obrzucony bombami

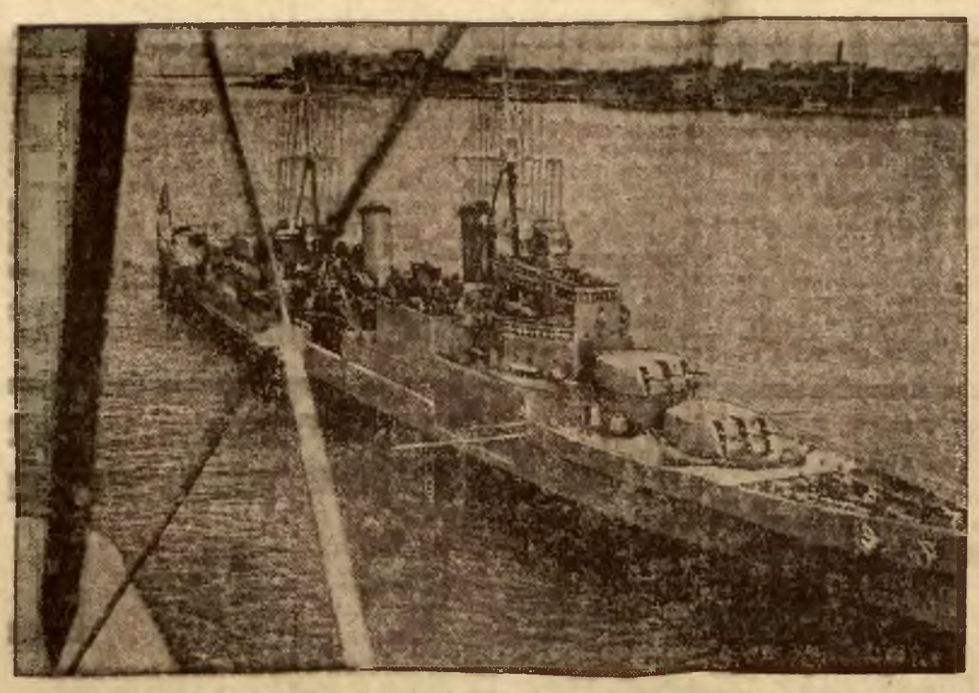

Angielski kontrtorpedowiec „Fear Cess" został na wodach Atlantyku w pobliżu portu Gijon, zaatakowany przez samolot sowiecki, który zrzucił na niego 6 bomb. Bomby te jednak nie trafiły do celu i okręt nie poniósł żadnych strat

Echa gospodarcze

DOSKONAŁY STAN BUDŻETU

Jak wiadomo, rok budżetowy zaczyna się w kwietniu. Otóż teraz, po upływie 5-ciu miesięcy bieżącego roku budżetowego Codzienna Gazeta Handlowa daje zestawienie przychodów skarbowych w dziale podatków. Oto cyfry w tys zł.:

	1937	1936
podatek gruntowy	14.694	22669
od nieruchomości	35.911	35.697
przemysłowy	33.905	80.957
dochodowy	108.724	99.670
od cukru	62.709	59.115

Jak widać, podatki wykazują wzrost, z wyjątkiem podatku gruntowego, który to spadek jest sezonowy, i należy go przypisać nie jak Codz. Gazeta Handlowa to czyni przeklasyfikowaniu gruntów, ale tylko odraczaniu spłaty raty wiosennej na jesień. Niezły stan dochodów mniej nam przemawia do przekonania, jak zdumiewająco ostrożne wydatkowanie, które mimo zwyżki cen, wynosi dotąd zaledwie 41.28 procent całego budżetu. Gdybyśmy jeszcze znali sekrety budżetu nadzwyczajnego, inwestycyjnego i gdyby on był równie oszczędny jak budżet zwyczajny... Ale to już wchodzi w dziedzinę fantazji!

SENSACYJNY PROJEKT KORPORACYJ PRZEMYSŁOWYCH

Czy zetatyzowanie całego przemysłu?

Wielką sensację wśród kół przemysłowych wywołał opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu projekt ustawy o t. zw. zespołach przemysłowych.

Ustawa tego rodzaju powołałaby do życia specjalne organizacje producentów do wypełniania określonych zadań, wynikających z programowych dążeń państwa, z pewnych przepisów, regulujących zagadnienia przemysłowe i t.d.

Dotyczyłoby to w pierwszym rzędzie skomplikowanej niesłychanie dużą ilością formalności w administracji handlu zagranicznego, rodzajów kontyngentów surowcowych (np. wełny, bawełny i t.d.), kontroli zużycia surowców, prac nad stopniowem przejściem produkcji surowców względnie półfabrykatów zagranicznych na krajowe i t.p.

Projekt ustawy ma na celu ułatwienie realizacji wytycznych państwowej polityki w zakresie produkcji, w poszczególnych działach wytwórczości. — Istnienie zespołów umożliwiłoby ściślejszą współpracę przemysłowców z producentami krajowych surowców, a więc np. z rolnikami, uprawiającymi len czy też nasiona oleiste.

Za wzór tej współpracy uważane jest np. istniejące porozumienie między przemysłem olejarskim, a producentami nasion oleistych.

Zdaniem czynników miarodajnych zespoły przemysłowe odciążyłyby poważnie resorty gospodarcze od wykonywania różnych czynności technicznych, m. in. związanych z kontrolą nad zużyciem i kontyngentami surowcowemi.

Jak zdołaliśmy stwierdzić, koła przemysłowe odnoszą się wybitnie negatywnie do tego projektu.

Podnoszą one, że stworzenie zespołów przemysłowych byłoby niejako zapoczątkowaniem gospodarki planowej w przemyśle, narazie jednak, jedynie w zakresie zużycia surowców i zastępowania ich krajowemi, co oczywiście stanowiłoby także podstawę do regulowania samej produkcji gotowych już fabrykatów. Oznaczałoby to zetatyzowanie wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego.

Koła przemysłowe podkreślają, że wogóle tego rodzaju nowe organizacje są zbędne. Są one tem bardziej niepotrzebne, jeśli mają być powoływane dla celów często wręcz przejściowych. Byłoby to tylko wprowadzeniem nowych nadbudówek do życia gospodarczego i stwarzaniem nowej biurokracji.

Należałoby najpierw zbadać, czy czynności tego rodzaju nie mogą być wykonywane w ramach obecnej struktury organizacyjnej w przemyśle. Zdaniem sfer przemysłowych jest to całkowicie możliwe, o ile nie chce się doprowadzić do całkowitego zetatyzowania życia gospodarczego.

POMOC KREDYTOWA DLA GOSPODARSTW ROLNYCH DOTKNIĘTYCH KLĘSKAMI ŻYWIOŁOWEMI

Omawiając jesienną pomoc kredytową dla gospodarstw rolnych dotkniętych klęskami żywiołowemi tygodnik „Polska Gospodarcza" zeszyt 30 z dnia 25 b.m. zwraca uwagę, że wysiłek tegorocznej akcji jesiennej pomocy rządowej jest bardzo wielki, nie biorąc pod uwagę tegorocznej pomocy wiosennej i letniej, która wyraża się kwotą 2.145 tys. zł. kredytów ulgowych oraz 930 tys. zł. dotacyj z funduszów Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, pomoc jesienna objęła ogółem 13 województw, na terenie których rozprowadza się kredyty ulgowe, nisko oprocentowane, na sumę 6.100 tys. zł oraz dotacje w wysokości 500 tys. zł. Należy jednak mieć na uwadze, iż akcja zapewnienia odpowiednich ilości zboża na siewy jesienne jak i paszy na wyżywienie inwentarzy nie jest w stanie całkowicie zapobiec skutkom doznanych klęsk żywiołowych i ma na celu jedynie udzielenie najkonieczniejszej pomocy—tam, gdzie straty są najbardziej dotkliwe, a warunki materjalne rolników nie pozwalają na dalsze normalne prowadzenie gospodarstwa.

POWSZECHNOŚĆ OŚWIATY ZALEŻY OD ILOŚCI SZKÓŁ. POMÓŻCIE JE BUDOWAĆ

FRANK HELLER 29)

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD WŁADYSŁAWA OLSZEWSKIEGO

WIELKI FILM „ATTYLA"

— Samolot znaleźli rybacy. Numer zgadza się z rejestrem tutejszego lotniska.

— A jakiego rodzaju to był wypadek?

— Wygląda na to, jakby motor eksplodował. Pisma podają, że cały aparat jest mocno uszkodzony.

— A pana Vogla nie było w kabinie, ani też pilota?

— Nie znaleziono żadnych śladów po nich. Należy przypuszczać, że w ostatniej chwili skoczyli do morza i utonęli.

— Zdawałoby się, że dowody te dostatecznie są przekonywające — zakonkludował Filip.

— Że też ludziom tak dziś pilno,panie profesorze. Czy nie bezpieczniej jeździć koleją? Trwa to parę godzin dłużej, ale człowiek nie ryzykuje życia.

— Od czasu, jak jeżdżę kolejami w tym kraju, nie podzielam tego zdania. Ale niech mi pan powie, czy do Kumi bardzo stąd daleko?

— O, tak, bardzo.

— Jak długo trzeba tam jechać, naprzykład samochodem? Kelner pomyślał chwilę.

— Jakieś dziesięć do jedenastu godzin drogi ogółem, panie profesorze. Stąd można jechać autem do Thiva-Thebe — to cztery godziny. Potem droga jest jeszcze gorsza — nad morze zajedzie się w dwie godziny. A potem statkiem do Chalchis na Eubei. Stamtąd do Kumi napewno ze trzy godziny — nie wyobrażam sobie, żeby na całej wyspie była jedna porządna autostrada.

— Hm, dziękuję za informacje. Myślę, że akcjonarjusze przedsiębiorstw pana Vogla niezbyt są zadowoleni z tego obrotu rzeczy. Nie chciałbym być w ich skórze.

— Pan Vogel powinien był jechać koleją — zawyrokował kelner.

Rozmaite myśli tłoczyły się Filipowi do głowy. Finansista Vogel, w którego mieszkaniu był przed godziną, już nie żyje! Szczególny związek z wypadkami, które się rozegrały w jego mieszkaniu! Z początku jakaś wizyta tajemnicza, później Benda, później on sam, potem znów Benda, aż wreczcie Mr. Bird! Miał widocznie wiele ważnych spraw do załatwienia, bo dotychczas nie zjawił się na sali, przy stole amerykańskich kolegów i koleżanek filmowych! Ale otóż i on! Wraca po złożonej u Vogla wizycie z zaspanemi oczami i jak lunatyk kroczy przez salę jadalną hotelu Salamis. Tak, chwieje się na nogach. jak pijany i zmierza do stolika, przy którym siedzi pan Klemens Schmidt, czytając gazety. Spostrzegłszy reżysera pan Schmidt, oderwał oczy od gazety „Akropolis" i skrzywił się, jak gdyby wolał, by mu nie przeszkadzano.

Ale pan Bird przysiadł się, kiwnął ręką na kelnera i nachylił się ku Klemensowi. Filip dałby wiele, gdyby moc słyszeć toczącą się rozmowę, musiał się jednak ograniczyć do badania wyrazu ich twarzy.

Nie na wiele mu się to przydało, gdyż twarz Mr. Bird'a nigdy zbytnio nie ożywiona, obecnie przypominała sfinksa,a pan Schmidt bynajmniej nie ukrywał, że myśli jego bujają gdzieindziej i że pragnąłby, by dalej bujały w obłokach.

Wreszcie reżyser wypowiedział kilka słów zdawkowych, podniósł się i podążył do stołu towarzystwa filmowców.

Po drodze otarł się o stolik Filipa, udając, że go nie poznaje. Raptem przystanął jak lunatyk, którego łoskot zbudził ze snu. Tym razem nie był to jednak łoskot, lecz widok ludzkiej twarzy. Wyciągnął głowę i stanął jak wryty przed znajomą młodego Bendy. Studjował ją, wchłaniając każdą jej linję, każdy rys jej twarzyczki. Pani Lantrey powróciła po walczyku i jak gdyby przypominając go sobie, odezwała się z czarującym uśmiechem do swej towarzyszki:

— Panno Heleno, proszę przedstawić mi swego znajomego!

Wyglądało na to, że panna Helena nie zdawała sobie do tej chwili sprawy, jak dalece interesował się nią Mr. Bird. Spojrzała na niego, wzruszyła ramionami i odpowiedziała:

— Bardzo mi przykro, ale nie mam przyjemności znać tego pana.

Odpowiedź ta wywołała podwójny efekt. Mr. Bird drgnął, skłonił się lekko i czmychnął, a pani Lantrey zrobiła minę, która nie wróżyła nic dobrego.

Filip wziął do rąk następny numer „Movie World", również poświęcony Miss Joan Jarrolds — jej sympatjom, antypatjom, małżeństwom, rozwodom, upodobaniom i rolom w filmach.

W feljetonie: „Moje najbliższe filmy" informowała Miss Joan swych czytelników, że zawarła umowę z wielkiem przedsiębiorstwem, którego reżyserem jest znakomity Edmund Bird, który jak meteor przesunął się po Europie, gdzie ujrzał światło dzienne, by oddać swój genjusz ojczyźnie Waszyngtona i Roosevelta.

W „Screen News" znalazł artykuł, który go cokolwiek więcej zainteresował. Był to opis przyjęcia u jednej z gwiazd w Hollywood.

Goście pojawili się w strojach, odpowiadających bądź ich pochodzeniu, bądź zawodowi. Wśród nich poznał Filip natychmiast Mr. Bird'a po ciężkich powiekach i po zmęczonym profilu Dżengishana. Strój dopasowany miał do twarzy: czerwona kurtka skórzana, włożona na zielona kamizelkę ze srebrnemi guziczkami spod której wychodziła biała koszula i biały kołnierz.

Obcisłe spodnie, buty z cholewami, całości zaś dopełniał miękki kapelusz z piórkiem.

D. C. N

ZMARTWIENIE STAREGO ARONA...

— A chaleroczkie! Niema ze wszystkim ruchu! Same gole publikie!... Nikt nie chce jechać! Co biendzi, co biendzi?!

Tak biadał stary Aron B., — mniejszościowy mistrz bata z ulicy Subocz, spoglądając melancholijnie z wysokości kozłow na kościsty grzbiet swej zagłodzonej szkapy, zajmując jedno z ostatnich miejsc w długim szeregu dorożek na postoju u wylotu ulicy Ludwisarskiej na Wileńską...

— Chodź, Aronka, pójdzim wypijim po jednym! — zaproponował „dziadźka", stojący przed mni..

— Nu, co robić?! A sof! Wipijem! — przytaknął zrezygnowany Aron i poszli do pobliskiego baru...

Tam, w myśl słów piosenki: „Po kieliszku pierwszym jest ci lepiej"... — humor biedaków istotnie się poprawił, lecz po powrocie do koni czekało pechowego Arona nowe ciężkie zmartwienie i strata, oto, z porzuconej bez opieki dorożki, ktoś w międzyczasie skradł mu dwa fartuchy skórzane wartości 100 złotych!!..

— A szwarce jor na tego złodzieja! — kinął w bezsilnej rozpaczy zdesperowany Aron...

— I kiedy on pośpiał, bradziaga?! — przytakiwał współczująco kolega...

Wincuk Markotny

Programy radjowe

WILNO.

Czwartek, dnia 30 września 1937 r.

6,15 Pieśń poranna. 6,18 Gimnastyka 6,38 Muzyka z płyt. 7,00 Dz. poranny. 7,10 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 — 11,15 Przerwa. 11,15 Poranek muzyczny dla liceów. 11,40 Muzyka dawna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Pogadanka rolnicza. 12,25 Muzyka salonowa. 13,00 Muzyka popularna. 14,05 Przerwa. 15,00 Fantazja fortepianowa Mayerla. 15.10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15,15 „Polowanie" d. c. noweli Tomasza Manna. 15,25 Wileński poradnik sportowy. 15,30 Melodje z operetki „Zemsta nietoperza". 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Na siodełku motocykla" — pogadanka. 16,15 Chór im. Moniuszki i wojskowa orkiestra dęta. 16,45 „Działkowcy zbierają plony" — Feljeton. 17,00 Koncert Orkiestry Filharmonji Warszawskiej z Ciechocinka. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Chwilka litewska w jęz. litewskim 18,10 „Przyjaciel ludzi Stan. Ostk-Narbutt" — feljeton. 18,20 Z minjatur Roberta Schumanna Recital W. Trockiego 18,40 Program na piątek. 18,45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,50 Pogadanka aktual. 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Pułapka" 19,30 „Państwo buduje się pracą, a broni krwią — audycja poświęcona junackim hufcom pracy 19,50 Wiadomości sportowe z Wilna. 19,52 Wiadm. sport. z W-wy. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 D.c. koncertu rozrywkowego 21.45 „Doktór Piotr" — opowiadanie. 22,00 Recital śpiewaczy. 20.30 Sonaty w wyk. Marvli Jonasówny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy. Komunikat meteorologiczny. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna

WARSZAWA.

Czwartek, dnia 30 września 1937 r.

6.18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8,10 — 11,15 Przerwa. 11,15 Poranek muzyczny. 11,40 Fryderyk Delius: W ogrodzie iatem (płytyt). 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Pogadanka rolnicza. 12, 25 Muzyka salonowa. 13,00 — 15,45 Przerwa. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 „Na siodełku motocykla" — pogad. 16,15 Chór im. Moniuszki. 16,45 „Działkowcy zbierają plony." — feljeton. 17,50 Poradnik sportowy 18,00 Poradnik sportowy lokalny. 18,05 Pogadanka społeczna. 18,10 Program na jutro. 18,15 Małe zespoły jazzowe. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Powszechny Teatr Wyobraźni „Pułapka". 19,30 Państwo buduje się praca, a broni krwią" — aud. 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20,55 Wiadomości rolnicze. 21.45 „Doktór Piotr" — opowiadanie. 22,00 Recital śpiewaczy. 20.30 Sonaty w wyk. Marvli Jonasówny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy. Komunikat meteorologiczny. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna

Tabela loterii

10-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

1.000.000 zł.: 6424

30.000 zł.: 417

20.000 zł.: 65318

10.000 zł.: 116152 144121

5.000 zł.: 4019 34698 45909 63133 128851

2.000 zł.: 11493 18204 21486 40165 40962 52232 74914 79506 92581 123098 125558 127816 133762 135693 142415 150506 153348 171884 184169

1.000 zł.: 3037 7672 11467 11164 21577 22895 25822 34358 34722 35001 35247 41377 42572 51005 64258 66128 66353 67946 71502 78097 78721 81284 82247 89720 90135 92191 98907 106152 116537 118861 122823 124561 131490 140314 141882 140397 142092 144986 154231 156322 157340 171098 172807 175717 178980 180378 180371 184377 185741.

Wygrane po 200 zł.

25 182 203 44 707 1186 745 47 81 974 2022 109 55 88 538 56 662 729 847 88 3055 84 119 27 254 66 84 323 58 573 654 60 747 53 844 67 4006 55 133 66 401 20 32 531 714 20 5088 183 207 402 665 78 762 851 6130 456 93 625 34 902 7140 298 83 326 58 432 721 93 607 751 97 934 59 8070 142 43 204 377 434 72 517 644 796 818 30 57 9021 168 362 407 504 615 23 807 941 53

10005 125 67 216 23 65 66 77 341 70 407 81 751 84 995 11029 78 86 333 968 12221 411 96 605 863 13018 140 330 440 515 711 873 143999 406 49 542 51 633 64 738 937 71 15012 225 333 43 63 508 67 648 763 918 74 16065 75 152 492 604 827 919 94 17135 223 25 432 833 75 73 85 961 18026 48 92 313 46 605 778 19052 342 463 516 46 654 87 792 809 44 64 929

20127 226 31 57 21166 87 97 577 638 984 87 22017 118 496 510 12 91 786 806 906 16 40 23335 452 54 596 606 704 61 24031 295 316 47 536 32 58 90 714 76 96 25102 416 45 93 630 917 21 26003 10 43 315 441 89 504 23 64 628 95 767 887 27066 99 151 53 74 226 49 348 55 515 802 28005 32 64 103 39 335 598 629 750 941 81 29179 381 551 621 91 711 56 70 861

30716 99 863 95 942 70 31340 534 687 843 912 16 32172 507 671 766 79 866 33029 210 333 466 928 32 34116 371 477 856 95 920 35217 394 597 672 730 89 961 36046 64 164 75 213 346 537 56 702 967 37020 100 71 558 627 719 45 890

38302 457 90 573 600 5 55 757 840 50 52 39032 56 161 265 421 39 73 669 709 77 40006 41 415 46 75 740 833 989 41308 7 25 438 75 63 9707 44 865 930 67 42220 77 426 508 35 958 65 43314 62 470 570 675 99 784 904 44154 300 83 512 13 997 45287 345 57 442 720 857 46001 94 128 290 93 600 5 814 39 47023 33 111 43 63 88 283 683 711 41 828 81 90 989 48106 11 27 828 867 922 49057 112 303 29 438 670 927 5008 6139 210 34 389 409 576 654 51153 21 6393 422 684 809 942 52134 342 528 657 894 934 53457 65 79 90 555 638 814 5409 3120 324 517 798 829 38 76 941 58078 926 652 778 801 19 59018 146 53 72 647 76 757 58 860 90 60211 477 549 703 67 881 61060 129 240 54 514 58 81 630 908 24 33 33 62170 304 86 556 683 732 74 97 847 54 63043 168 210 720 805 55 932 64139 350 65029 61 56 353 56 480 90 810 15 913 66090 335 84 454 589 943 67040 161 499 518 608 705 40 913 72 68004 104 224 621 60 845 910 69400 59 804 61 900 64 83 70030 58 228 81 413 57 518 72 636 811 51 58 984 71030 390 453 91 98 605 32 41 802 48 64 86 903 50 70 72003 4 307 423 27 899 909 73 73047 75 202 496 577 79 893 924 74383 504 613 821 75157 218 85 344 428 71 529 35 80 835.

62276 93 323 77 419 543 666 983 77087 450 626 823 65 939 99 78164 236 92 4 446 8 621 33 726 65 852 6 79138 78 443 558 633 923 50 80006 125 87 99 242 492 533 55 95 745 813 50 914 81140 239 63 407 605 724 30 867 997 82050 117 349 53 92 404 569 716 40 994 83133 228 456 740 843 84036 158 278 321 36 416 72 734 72 8961 85121 8 289 468 90 543 51 809 933 84 9 86170 90 425 7 60 860 87005 47 161 376 464 706 999 88155 87 86 159 449 75 689 689 709 811 3 87 910 90 89007 206 16 340 456 528

90154 68 422 34 6 62 689 732 91165 240 51 60 375 414 506 92016 35 137 224 303 24 548 53 739 854 9 89 93005 199 305 95 414 88 92 549 605 78 715 843 903 13 94010 245 80 353 588 704 53 88 952 6 95108 39 291 7 303 420 545 719 51 808 84 993 96101 58 366 501 97208 63 382 460 509 609 12 45 51 740 63 9 98231 63 362 508 99080 155 287 418 87 524 6 637 61 7 752 7 826 49 919 100090 153 285 351 71 433 56 63 94 675 786 845 74 101479 544 59 68 698 759 964 102043 126 412 546 82 103089 124 7 345 60 463 663 85 94 701 104226 64 97 442 51 513 80 768 82 883 7 950 83 105002 42 355 487 592 691 819 956 106002 396 501 616 720 34 851 107066 372 444 63 518 62 636 724 51 857 108271 312 8 591 725 895 931 85 109167 112 3 72 284 456 73 579 768 802 86 900 110017 30 61 293 441 71 610 700 962 111224 7 43 437 541 97 659 776 880 112141 73 84 213 439 43 87 587 810 926 40 70 113371 96 567 72 607 768 917 46

114433 509 666 83 744 115119 70 220 54 88 326 437 61 778 94 822 76 913 61 116003 10 61 120 95 257 479 707 24 60 915 117033 106 97 252 94 414 549 888 118303 24 402 595 119201 61 531 617 73 842 60 85 912 13 80 120121 36 234 76 86 504 7 707 96 809 921 121369 480 732 817 82 122098 124 361 80 88 524 76 633 808 939 123025 88 115 32 201 353 424 616 790 124124 324 412 630 59 84 713 20 804 911 125056 79 93 401 39 57 664 73 542 126285 462 519 82 704 127017 85 97 311 75 821 978 88 [illegible] 937 41 61 129089 292 461 527 908

130026 235 62 314 431 47 735 891 91 131071 244 392 519 44 718 67 876 132326 405 69 645 764 821 942 98 133180 202 329 455 590 652 725 67 912 134630 831 135027 195 460 573 646 57 918 136066 102 56 66 207 37 62 597 751 75 137172 229 94 418 42 84 859 95 984 138005 75 186 98 286 323 91 93 417 622 86 791 930 139127 35 74 444 519 789 811 919 40 140141 211 353 91 471 49 580 600 87 990 141085 442 83 991 142150 309 58 674 794 894 992 143173 391 627 78 703 39 87 898 974 144052 344 588 666 779 934 78 145180 207 301 21 22 479 761 146013 189 308 64 454 596 600 933 147018 20 202 148384 543 609 149001 130 359 465 632 85 150263 404 51 94 651 72 92 751 822 907 151013 184 218 425 518 718 31 847 49 52 922 53 55

152056 308 75 401 50 532 7 700 940 59 4 90 153005 344 521 77 891 918 57 154343 685 750 83 964 155084 371 6 730 7 16156 296 419 591 643 61 157051 083 391 803 87 902 158214 52 348 456 504 924 159015 44 101 229 91 336 540 623 45 63 732 868 955 160046 183 278 392 509 671 711 895 161124 398 418 586 675 99 763 919 162245 416 84 610 700 904 163007 18 143 444 500 630 749 910 90 164180 31 681 499 855 165003 12 304 33 95 485 636 754 846 926 16607 46 72 243 84 354 606 756 830 42 66 87 167131 374 91 489 536 43 54 83 861 914 168649 856 935 169046 58 179 737 95 917 49 170086 179 233 373 680 735 852 64 171043 433 5 45 500 14 86 944 172120 58 51 245 324 443 57 81 612 709 814 63 95 173023 124 226 33 77 335 633 714 87 929 75 85 93 174141 281 6 379 428 83 555 92 648 86 917 175117 78 83 325 421 63 503 667 757 176128 502 868 912 177058 74 137 280 368 439 515 663 819 47 54 178064 80 133 275 314 829 41 926 39 179024 72 292 322 428 609 829 180016 89 287 426 526 689 955 181421 867 986 95 182081 263 92 7 495 547 99 660 883 94 183042 52 268 393 540 71 684 772 888 184160 86 94 389 444 511 22 659 700 901 81 185073 312 589 186262 616 73 737 900 187161 593 820 988 188077 176 441 87 588 670 703 189062 143 73 242 439 698 828 31 87 190017 217 303 438 571 644 86 94 784 999 191128 45 79 219 70 88 505 616 34 706 46 89 801 192232 650 972 193038 241 346 70 402 504 88 835 83 194060 271 507 44 76 714

III ciągnienie

Wygrane po 2500 zł.

475 650 753 1406 871 2620 792 821 3607 4356 792 5081 759 926 6251 7809 8167 297 659 9405 10362 757 11169 230 313 12348 13109 681 14429 48 16385 422 17207 903 15 18272 608 19285 899.

20173 721 835 21304 693 22460 757 23072 136 730 891 979 24032 251 439 606 806 25582 26485 810 909 27117 410 28179 387 29554 30178 278 521 650 755 31765 32782 911 33435 34031 187 35752 939 36079 227 345 38298 701 39728 931.

40658 869 41666 42240 425 735 43031 273 45089 336 535 46656 47277 638 48721 49175 50191 356 831 51454 656 995 52286 628 53232 54366 516 844 55202 5 726 837 57026 770 58483 59112 60232 658 61463 701 62637 724 898 63388 64526.

65038 432 68544 722 839 69054 179 556 79 70012 613 71194 72134 58 98 73573 74305 529 95 602 78 76211 411 673 77703 906 78533 740 79599 763 884 80469 504 607 744 817725 951 82057 192 83375 86165 535 87716 88120 240 89057 202 413.

90063 91758 92941 94836 95642 96423 856 907 23 69 97076 92 331 719 98315 54 444 670 99350 62 814 100187 471 101112 590 607 761 102195 652 85 703 24 828 952 103871 937 105256 70 449 106133 107750 108090 263 109853 110075 411 798 881 992 111187 968 112290 312 428 557 92 774 113220 774 943.

114288 115207 116019 87 579 676 988 117314 118148 338 119304 458 120215 474 121335 638 122955 123295 125128 244 478 126738 813 127352 128092 853 901 129063 466 130328 477 553 131453 650 132558 133852 134235 787 135394 919 136069 219 652 137068 80 637 138326 547 823 139230 140359 141042 483 775 907 142110 98 143168 238 311 761 144389 529 145271 466 147061 459 537 664 804 148503 149548 852 151534 948

152941 153613 72 154748 155089 749 156400 157323 561 648 158168 689 883 159244 303 778 165560 903 74 161207 408 163052 185 164815 165064 588 166604 167655 168173 711 170917 86 173750 174273 587 175016 241 510 176876 177964 178575 655 180015 181196 182210 183067 355 982 185049 222 501 78 186118 247 532 188692 893 189259 459 755 820

190556 80 871 191087 192088 354 438 754 193134 61 364 662 732 831 194440 528 890

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

11 14 207 357 774 973 1152 92 346 623 77 891 929 2007 45 265 396 714 31 811 946 3095 97 477 81 781 803 919 49 4154 56 250 356 578 605 13 744 895 5038 244 328 32 589 677 761 933 69 6021 68 186 267 397 663 724 891 985 7186 239 323 84 603 8257 368 825 9489 712 812

10208 321 406 45 60 73 522 642 812 11000 91 232 415 79 806 921 12186 360 73 535 59 920 13385 591 841 89 938 14135 240 63 323 890 15071 361 666 801 979 16183 461 90 565 659 714 17060 387 535 80 823 69 904 18283 558 799 835 19185 265 349 445 51 631 942 67

20129 280 326 17 707 829 40 976 21392 99 757 72 888 226825 75 958 74 98 23057 277 484 928 66 72 24026 51 507 85 669 722 812 21 96 25209 367 81 611 26086 756 27009 334 577 646 67 762 949 28669 783 29086 296 884

30010 153 225 55 325 489 540 654 781 31675 770 802 32004 229 49 875 967 93 33163 86 229 36 68 452 638 39 72 783 873 96 34141 63 241 343 45 54 89 97 781 957 71 35163 388 456 503 616 852 962 36099 222 96 325 436 751 37014 323 56 516 600 94 38204 50 581 82 854 987 39218 575 97 608 44 739 82 882

40112 348 491 813 41006 351 413 786 87 982 83 42037 856 43027 286 93 439 977 44024 137 273 381 562 709 14 45012 97 589 888 46003 113 254 302 83 91 511 92 662 897 47186 356 55 584 694 844 48184 91 307 675 786 49380 401 525 602 722 40

50096 161 249 354 446 523 601 51190 453 570 617 90 754 902 52635 95 953 53040 406 501 87 649 711 819 54696 875 980 55201 338 59 82 422 62 530 774 969 56047 77 164 84 321 440 539 50 629 85 901 57023 337 94 679 977 58006 65 173 75 400 40 690 710 16 59138 362 603 884 925 63

60194 369 482 734 61067 867 62319 574 771 863 63391 92 483 502 657 64151 619 89 844 65257 66078 103 24 205 43 99 443 531 37 61 671 77 857 67688 975 90 68132 241 368 477 728 69137 70 451 776 872

70131 32 221 67 440 64 627 827 900 71062 320 469 674 94 766 823 72035 280 428 536 943 73326 457 602 5 6 901 64 74086 465 617 96 813 64 926 75059 158 270 473 661 733 76436 75 511 63 741 62 887 916 77364 567 78126 813 51 79056 97 198 216 348 402 658

80259 386 92 429 512 729 32 81 879 969 81076 96 342 549 57 61 757 82159 549 52 721 38 913 83311 449 617 43 84266 314 443 41 715 857 959 77 85091 298 302 416 602 86109 528 968 920 24 87457 85 88209 340 73 418 25 788 865 89059 81 474 738 975 90047 162 63 73 275 51 85 482 778 870 91041 199 278 405 600 43 833 92018 121 92 301 510 682 726 21 942 93019 213 52 86 634 817 94194 202 484 571 606 25 724 953 95065 92 550 729 955 96428 603 197171 342 676 727 73 826 971 98078 232 67 393 642 742 867 99 99326 465 93 907 34

100009 176 453 90 744 63 805 101173 78 383 483 656 65 70 884 102186 256 322 429 585 95 647 103000 118 493 512 57 104020 159 412 617 25 743 916 105010 580 610 66 106535 701 3 88 859 107083 127 488 94 547 703 933 72 108182 97 454 66 562 85 699 721 54 868 921 109152 58 200 702

110049 229 84 310 88 646 844 965 67 111086 417 78 95 781 937 112078 90 218 42 387 422 30 725 947 113214 80 652 709 891 141340 45 421 529 656 757 942 81 115180 291 438 704 85 821 116214 53 328 431 733 117011 64 471 503 28 707 852 118009 184 209 52 320 77 407 16 594 880 943 119254 613 44 46 856

120203 28 326 450 674 121036 428 62 75 577 661 92 911 51 122188 287 97 614 27 913 15 19 123031 384 469 558 843 124088 282 84 87 125597 652 765 126088 106 453 776 955 127007 237 327 586 96 792 931 49 67 80 128238 61 423 34 591 956 129394 747

130025 246 432 787 867 934 94 96 131031 106 500 96 853 904 59 132468 763 133058 110 257 301 34 31 61 523 801 904 134182 693 895 925 135114 297 378 485 655 136296 608 9 890 137297 731 292 138148 290 461 80 599 812 139046 151 61 487 797

140123 91 564 816 141010 57 438 831 91 940 142253 493 705 143098 278 522 780 144017 768 804 145003 139 424 503 77 91 664 146211 56 322 482 83 517 726 147016 75 168 70 293 709 853 97 148004 445 741 957 149075 90 261 383 848

150424 658 807 50 984 151309 38 79 485 533 729 931 152089 140 327 37 40 825 955 153068 143 245 386 413 748 92 827 911 154071 436 667 79 713 155180 507 674 740 888 156315 59 417 78 533 38 678 753 157090 108 42 276 459 548 600 735 824 70 988 158285 465 159105 647 779 891 160022 517 613 876 906 161212 301 20 601 70 799 930 162058 347 616 721 83 89 893 163384 663 164247 49 350 407 570 830 901 99 165030 56 257 370 580 96 609 774 855 56 90 943 58 166070 161 219 92 390 412 640784 167255 459 688 974 168050 52 232 305 597 656 78 813 169056 61 95 415 540 75 669 865 905 54 61.

170064 442 47 764 171045 329 887 912 172046 399 535 63 828 94 173070 91 304 25 559 720 174034 204 302 910 175130 49 67 493 531 615 722 176040 233 85 444 96 773 835 177414 58 587 659 789 92 97 828 972 80 178057 357 99 736 974 179044 320 702 911 180120 80 230 482 527 181301 34 519 63 826 182194 407 534 733 817 62 183511 758 184111 356 428 40 602 737 88 185165 371 721 22 186311 46 887 96 187028 109 337 91 409 538 631 929 188184 208 189036 57 154 564 642 798 834 998 190227 327 40 417 32 78 501 622 743 47 885 97 191091 250 329 669 889 975 192172 269 394 735 85 910 48 193179 659 194160 206 16 459 570 657 926.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJE się dom z ogrodem owocowo - warzywnym w Kolonji Wileńskiej na dogodnych warunkach. Dowiedzieć się: Kolonja ul. Krańcowa Nr. 12.

SPRZEDAJE SIĘ bryczka nowa jednokonna jasny jesion oraz koń wałach maści jasno siwej lat 5, wzrost 163 cm, z uprzężą lub bez. Zakłady przemysłowe Bracia Urbanowicze, Wilno, Szeptyckiego 10. tel. 18-82.

OKAZYJNIE do sprzedania kredens nowoczesny, ciemny orzech, w b. dobrym stanie. Wilno, Szeptyckiego 10, m. 4, tel. 18-82.

SPRZEDAJĄ SIĘ tulipany od 5 gr. do 10 gr., narcyzy, piwonje. Ul. Legjonów 41, A. Jakóbczyk.

FIGUS DUŻY okazyjnie tanio sprzedam. Popowska 22 m. 10.

Lokale

MIESZKANIE 6 pok. luksusowe, do wynajęcia. Mickiewicza 37 u dozorcy.

MIESZKANIE odremontowane z 5 pokoi ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia ul. Teatralna Nr. 9—1.

3 POKOJOWE mieszkanie ze wszystkiemi wygodami do wynajęcia. Krakowska 51.

1, 2 POKOJE z telefonem i wygodami — umeblowane lub nie — oglądać od godz. 11 ej do 17-ej. Ul. Kościuszki 14-a m. 6.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje, frontowe, z balkonem, umeblowane, z wygodami. Ul. Archanielska 3 m. 4. (Drugi dom od W. Pohulanki). — Godz. od 12 — 18.

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje z wygodami — duże, ciepłe, suche, słoneczne. — Lwowska 11 m. 15.

DO WYNAJĘCIA pokój niekrępujące wejście, umeblowany wszelkie wygody, utrzymanie, ul. Zawalna Nr. 7 m. 2.

Nauka

INSTYTUT GERMANISTYKI
Zamkowa 10 I p.
Dla P. P. Wojskowych, Urzędników, Studentów osobne zniżki. Opłata mies. od 4 zł.

CASINO

JUTRO PREMJERA! Wspaniałe monumentalne arcydzieło o największym bohaterze wszystkich czasów — admirale Nelsonie

TRAFALGAR

W rol. gł. Freddie BARTHOLOMEW Madeleine CAROLL, Tyrone POWER i inni

PAN

Nienotowany sukces!

ZNACHOR

Początek o godzinie 4-ej. JUNOSZA - STĘPOWSKI

Polskie Kino „ŚWIATOWID", Mickiewicza 9

Wielki tryumf polskiej produkcji! Film o potężnej i najpiękniejszej miłości p. t.

„PŁOMIENNE SERCA"

W rolach głównych kwiat aktorstwa polskiego: Elżbieta BARSZCZEWSKA, Mieczysław CYBULSKI, Kaz. JUNOSZA-STĘPOWSKI, Miecz. WĘGRZYN i inni. Nad program: ATRAKCJE.

HELIOS

OTWARCIE SEZONU! Film, o którym mówi cały świat!

HISTORJA JEDNEJ NOCY

Potężny romans miłosny

W roli głównej bożyszcze wszystkich CHARLES BOYER (bohater „Maverlingu") oraz JEAN ARTHUR. Mistrzowska realizacja FRANKA BORZAGE'A

Nadprogram: ATRAKCJA KOLOROWA i AKTUALJA. Pocz. o g. 4, 6, 8 i 10.1

NAUCZYCIELA na wieś do chłopca — przygotować do egzaminu do 3-ej klasy gimnazjalnej nowego typu poszukujemy od zaraz. Warunki, referencje prosimy nadsyłać pod adresem: poczta Zasule, maj. Helenów, wojew. Nowogródzkie, Czesławostwo Krupscy.

DO MATURY z fizyki, matematyki i przyrody przygotuję szybko i skutecznie oraz pomagam uczniom z gimnazjum nowego typu w wymaganym zakresie. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Słowa" pod A. M.

POSZUKUJĘ nauczycielki jęz. francuskiego do konwersacji. Warunki bardzo skromne. Oferty pod S. G. do administracji „Słowa".

NIEMKA wychowawczyni szuka posady do dzieci. Oferty do Adm. „Słowa" sub. „Niemka"

Poszukują pracy

SOLIDNA — poszukuje pracy kasjerki inkasentki. Wykształcenie średnie, dobre referencje. Wymagania skromne. Oferty do adm. „Słowa" pod N. A.

WILNIANKA inteligentna, potrzebująca pracy, wykwalifikowana gospodyni do majątku poda adres i godziny widzenia Administracji „Słowa" pod „Samodzielnie".

W ŚREDNIM wieku wdowa poszukuje pracy domowej na przychodnią, do rodziny inteligentnej. Adres w redakcji.

Praca zaofiarowana

DO PRACY propagandowo - kulturalnej przyjmę 2 panie (nów). Zgłoszenia osobiście w godzinach 16—18 tylko we czwartek. Mickiewicza 22-a m. 14

SPRZEDAWCY aparatów radjowych we wszystkich miastach województwa wileńskiego poszukiwani. Oferty piśmienne pod „Radjo" do Redakcji „Słowa" Zamkowa 2.

PANNA młoda inteligentna, znajdzie posadę u samotnego. Zarząd domem i reprezentacja. Oferty szczegółowe. Wilno poste restante „Dobrobyt".

POTRZEBNA służąca przychodząca do wszystkiego. Dowiedzieć się Witoldowa 35-A m. 5 od 12-ej do 5-ej.

Różne

POSZUKUJE się dzierżawcy Kasyna Ofic. — dowiedzieć się ul. Kościuszki 18 m. 2.

Zguby

ZGINĄŁ SETER (mieszany) maści brazowej, silnej budowy. Biała podłużna łata na przodzie. Odprowadzić za wynagrodzeniem 10 zł. na ul. Bonifraterską 14 m. 10.

Wydawca Stanisław Mackiewicz Druk. „SŁOWO" Wilno, Zamkowa 2 Redaktor Władysław Bodak